

**Premier
J. Cyrankiewicz
gratuluje rządowi Ghany**

WARSZAWA (PAP)
Z okazji ogłoszenia niepodległości państwa Ghana, dotychczasowej kolonii brytyjskiej — Złote Wybrzeże, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, przesłał premierowi Ghany — p. Kwama Krumah następujący telegram:

Z okazji ogłoszenia niepodległości państwa Ghana, miło mi przekazać Waszej Ekszellencji oraz rządowi Ghany serdeczne gratulacje w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym. Naród polski wita z głębokim zadowoleniem to doniesie wydarzenie i śle narodowi Ghany najlepsze życzenia ugruntowania niepodległości i dalszego rozwoju na drodze postępu i dobrobytu.

**DEPESZA
z okazji święta
narodowego Kambodży**

WARSZAWA (PAP)
Z okazji święta narodowego Kambodży w dniu 6 bm. przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki wystosował telegram gratulacyjny do króla Kambodży Norodoma Suramarita.

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji telegram gratulacyjny prezesowi Rady Ministrów Kambodży Sana Yuna.

**Streszczenie referatu
I sekretarza KW
PZPR w Poznaniu
W. Kraśki
wygłoszonego
na wojewódzkiej kon-
ferencji partyjnej
podajemy na str. 4**

**Szwecja mistrzem świata
w hokeju**

Hokejowe mistrzostwa świata zakończyły się we wtorek w Moskwie wielką sensacją. W decydującym meczu Szwecja zremisowała z ZSRR — 4:4 (2:0, 0:4, 2:0), co wystarczyło jej do zdobycia tytułu mistrza świata i Europy.

W I rundzie drużyna radziecka za grała słabo i zanosiło się już na wyraźną porażkę obrońców tytułu. Gospodarze nie mogli dać sobie rady z twardo i energicznie grającymi Szwedami.

W II rundzie obraz gry zmienił się radykalnie. Przy olbrzymim dopingu 40 tys. widzów hokeiści radzieccy ruszyli do szaleńczego ataku. Drużyna radziecka zdobyła prowadzenie — 4:2 i wydawało się, że losy meczu są już przesądzone. Tymczasem w ostatniej tercji Szwedzi przeszli niespodziewanie do ataku, który przynosił im wynik remisowy. 2 min. przed końcem meczu drużyna radziecka stawia wszystko na jedną kartę. Zamiast bramkarza, wprowadzony zostaje do gry szósty napastnik, ale i to nie pomaga. Wynik nie ulega już zmianie.

Szwedzi szaleją z radości. Łamią wszystkie kije. Zaraz po grze odbyła się uroczystość wręczenia pucharów i krótka ceremonia zakończenia mistrzostw.

OSTATECZNE WYNIKI
1) Szwecja — 13:1 pkt., 2) ZSRR — 12:2, 3) CSR — 11:3, 4) Finlandia — 8:5, 5) NRD — 6:8, 6) Polska — 4:10, 7) Austria — 1:13, 8) Japonia — 1:13.

PASJONUJĄCY MECZ



Fragment spotkania CSR — ZSRR zakończony nieoczekiwanym wynikiem remisowym 2:2.

CAF — fot. Matuszewski

Cena 50 gr

Nakład 96 780

Na warsztacie WRN plan i budżet na rok 1957



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 7 III 1957

Nr 56 [4076]

Rada Ministrów zatwierdziła:

- projekt budżetu państwa na rok 1957
- projekt połączenia niektórych ministerstw

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w dniu 5 bm., rozpatrywano projekt budżetu państwa na rok 1957. Podstawowe założenia budżetu zreferował minister finansów — T. Dietrich. Po wszechstronnej dyskusji, Rada Ministrów, przy uwzględnieniu pewnych drobnych korekt, zatwierdziła projekt budżetu i upoważniła Prezesa Rady Ministrów do przedstawienia go Sejmowi w celu rozpatrzenia na najbliższym posiedzeniu.

Ponadto przy udziale przedstawicieli związków zawodowych Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie poprawy zaopatrzenia pracowników w odzież ochronną, roboczą, sprzęt ochrony osobistej i umundurowanie.

Rada Ministrów rozpatrzyła i zatwierdziła projekt ustawy o zmianach w organizacji i zakresie działania naczelnych organów administracji państwowej w niektórych gałęziach przemysłu, budownictwa i komunikacji. Projekt ten — który zostanie przedstawiony Sejmowi zgodnie z zapowiedzią, za wartą w oświadczeniu premiera — przewiduje utworzenie z 10 dotychczas istniejących ministerstw gospodarczych 5 nowych resortów. Ustala on zakres działania nowoutworzonych ministerstw oraz ich nowe nazwy. W myśl projektu ustawy powstaną następujące ministerstwa: Ministerstwo Górnicwa i Energetyki (z połączenia Ministerstwa Górnicwa, Energetyki i Centralnego Urzędu Naftowego), Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego (z połączenia Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego), Ministerstwo Komunikacji (z połączenia Ministerstwa Kolei i Transportu Drogowego i Lotniczego), Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu (z połączenia Ministerstwa Skupu i Przemysłu Rolnego i Spożywczego) oraz Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych (z połączenia Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych).

**Teniściści Polski
prowadzą z NRF 2:0**

Pomyślnie dla naszej drużyny rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie tenisowe Polska — NRF. Po pierwszych dwóch pojedynkach, które odbyły się we wtorek, 5 bm., w hali stołecznej Gwardii, prowadzą Polacy — 2:0. Radzio pokonał Hubera — 6:1, 6:4, 3:6, 6:2, a Skonecki wygrał z Feldbauschem — 6:3, 6:2, 6:3.

**Podpisanie umowy
o wytyczeniu granicy
polsko-radzieckiej
w rejonie Morza
Bałtyckiego**

MOSKWA (PAP)

W lutym i marcu bież. roku odbywały się w Moskwie rokowania między delegacją polską a radziecką w sprawie wytyczenia istniejącej polsko-radzieckiej granicy państwowej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego.

Rokowania przebiegały w atmosferze przyjaźni i zakończyły się 5 bm. podpisaniem umowy. Umowa przewiduje, że ustalona na konferencji poczdamskiej w 1945 roku i istniejąca obecnie granica państwowa między Polską a Związkiem Radzieckim w części przylegającej do Morza Bałtyckiego będzie wytyczana w terenie w 1957 roku.

Umowa wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Zapamiętaj:



**bawi
i
kole**

**ZHP potrzebuje
30 tys. drużynowych**

WARSZAWA (PAP)

Brak wykwalifikowanej kadry drużynowych jest jedną z głównych trudności, jakie napotyka od radzający się obecnie Związek Harcerstwa Polskiego. Według orientacyjnych danych, dla prawidłowego poprowadzenia pracy w organizacji, należałoby w chwili obecnej przeszkolić około 30 tysięcy drużynowych. Pierwszy krok w tym kierunku zostały już zrobione. Z dniem 1 marca br. chorągwie i hufce przystąpiły do systematycznego dokształcania drużynowych. Szkoleniem objęci zostaną stopniowo wszyscy czynnie pracujący drużynowi, bez względu na posiadane stopnie instruktorskie.

**1684 mln. zł na potrzeby
woj. poznańskiego**

(Inf. wł.)

W dniu 5 bm. rozpoczęła się XII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu wykonania planu gospodarczego i budżetu woj. poznańskiego za rok 1956 i projektu planu i budżetu województwa na rok 1957.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego Prezydium WRN, Franciszka Szczerebala, miniony rok był okresem niełatwym dla naszego województwa, gdyż w ostrzejszej niż dotąd formie wystąpiło wiele trudności w różnych dziedzinach gospodarki.

M. in. na skutek długotrwałej zimy wymarło około 20 tys. ha oziminy, co poważnie zaciążyło na planach zbóż podstawowych i spowodowało konieczność powtórne-go zagospodarowania wymarłych arealiów. Osiągnięto nie zadowalające wyniki w planach roślin okopowych, a w jesieni ub. roku dopuszczono do wymarnięcia około 15 tys. ton ziemniaków. Woj. poznańskie ma w roku bieżącym poważne zadłużenie wobec państwa, gdyż nie odstawiło m. in.

ponad 34 tys. ton zboża, 1.905.200 litrów mleka, 1.025 ton żywca i nie wpłaciło około 135 mln. zł z tytułu podatku gruntowego.

Z globalnych wskaźników wynika, że przemysł terenowy wykonał w zasadzie swoje zadania, a w wielu wypadkach je przekroczył, lecz koszty działalności gospodarczej nie były zadowalające, gdyż podległe mu przedsiębiorstwa obciążały budżet dopłatą w kwocie około 33 mln.

Rok ubiegły nie przyniósł również spodziewanej poprawy w sytuacji mieszkaniowej, m. in. na skutek niewykonania przez DBOR 1.020 izb. W rezultacie w wielu miastach i miasteczkach obserwuje się stale postępujący wzrost zagęszczenia mieszkańców na jedną izbę. Na remonty budynków mieszkalnych wydaliśmy z budżetu ponad 70 mln. zł, ale jakość i zakres wykonywanych remontów, ich koszt i narzuty dla przedsiębiorstw powodują, że efekty uzyskane za te kwoty są zbyt niskie.

Na utrzymanie i działalność urzędów socjalnych i kulturalnych w województwie wydatkowano w roku ubiegłym z budżetu 724 mln. zł, lecz mimo tych nakładów i inwestycji nadal odczuwa się niedostateczne efekty w dziedzinie kultury, poważny niedobór izb lekcyjnych w szkołach oraz braki w wyposażeniu służby zdrowia.

Na realizację inwestycji w województwie wydano w roku ubiegłym 232 mln. zł, czyli 96 proc. kwot przewidzianych planem.

Jak wynika z przedstawionego planu, rok bieżący powinien przynieść dalszą poprawę warunków bytowych społeczeństwa. Prezydium WRN jak i podległe mu jednostki organizacyjne zwróć m. in. uwagę na:

— wykorzystanie wszelkich sił i środków, zmierzających do wzrostu produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach;

(Dokończenie na str. 2)



Ulewne deszcze spowodowały liczne powodzie w Szwajcarii. Mała rzeczka Tosseus utworzyła nowe koryto, zagrażając domom w wiosce Vovrey.

Fot. — CAF

**Zmiany
w organizacji handlu zagranicznego**

WARSZAWA (Inf. wł.)

Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego dr Stanisław Gall, będący jednocześnie przewodniczącym Centralnej Komisji Organizacyjnej Handlu Zagranicznego na przeprowadzonej w dniu 5 bm. konferencji prasowej poinformował dziennikarzy o dotychczasowych wynikach prac tej komisji.

Przewiduje się m. in. daleko idącą reorganizację Ministerstwa Handlu Zagranicznego, w którym skasowane zostaną niektóre departamenty, np. dep. organizacji, importu i eksportu. Dwa ostatnie połączone będą w jeden departament obrotu towarowego.

Również obecny system nawiązywania kontaktów importowych i eksportowych poprzez korespondencje, wyjazdy poszczególnych osób lub misji handlowych, a wreszcie poprzez udział w międzynarodowych targach i wystawach ulegnie pewnym zmianom. Tam, gdzie to będzie możliwe, zorganizowane będą stałe przedstawicielstwa centralnego handlu zagranicznego, dysponujące fachowym personelem, środkami reklamowymi oraz własnym salonem wystawowym. Przedstawicielstwa takie powinny powstać zwłaszcza w krajach, w których istnieją realne możliwości rozszerzenia dotychczasowej wymiany handlowej. Uspokojona zostanie także praca biur naszych radeów handlowych w poszczególnych krajach. Na nowych zasadach oparta zostanie także współpraca z agencjami lub firmami agencyjnymi zagranicznych przedsiębiorstw eksportujących do Polski towary.

Komisja przedstawiła również szereg wniosków dotyczących polityki cen w wymianie handlowej z zagranicą. Dążyć się będzie do wprowadzenia dla każdego rodzaju towarowego wskaźniki te będą wyrazem stosunku średnioważonej ce-



Szaletstwo! Autentyczny Rock and Roll w Poznaniu. Tańczony, a raczej „szałowany” ze znanstwem i zrozumieniem przez członków „Jazz klubu” przy „Tygodniku Zachodnim” Fotografował Eugeniusz Kitzmann, Oglądajcie zdjęcia na stronie 3

Narodziny państwa Ghana

Na mapie Afryki pojawia się nowa republika — państwo Ghana. Dla historyków nazwa Ghana nie jest obca, gdyż imperium to istniało od II do XIII wieku n.e.

Ruchy wolnościowe krajów Azji i Afryki obudziły dążenia do odzyskania niepodległości przez ludy Ghana. Wielka Brytania, w której władzę znajduje się Ghana, usiłowała hamować rozwój wypadków ostrymi represjami. Aby jednak nie stracić kolejnej perły z korony brytyjskiej — rząd JKM po drugiej wojnie zwołał się na utworzenie parlamentu i rządu, lecz pod kontrolą generał-gubernatora brytyjskiego.

Nie zadowolono to Ghancejczyków. Walka trwała nadal.

Wielka Brytania zdecydowała się nadać Złotemu Wybrzeżu prawa dominium. Według nowej konstytucji, która wchodzi w życie z dniem 6 marca br., władza ustawodawcza i wykonawcza działa w imieniu królowej angielskiej. Prawa generał-gubernatora są raczej reprezentacyjne, gdyż pozbawiony został prawa weta w stosunku do powyższych ustaw i rozporządzeń.

W skład nowego państwa wchodzi protektorat Aszanti i północne prowincje. Do Ghana ma być również przyłączona zachodnia część Togo, byłej niemieckiej prowincji, obecnie pod pieczęcią ONZ. W obecnych granicach Ghana, obejmujących 240 tys. km², a więc nieco mniejszych niż Polska, zamieszkuje według danych z 1955 r. 4,6 mln. ludności, wśród której jest ok. 7 tys. Europejczyków. Stolica kraju Accra, ma 140 tys. mieszkańców.

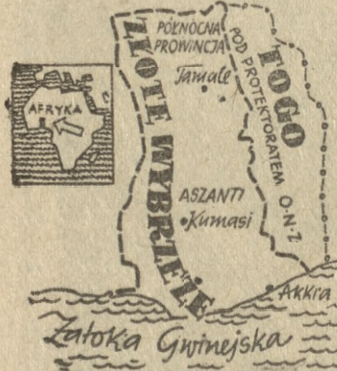
Europejczyki nazwali ten kraj Złotym Wybrzeżem, gdyż po Afryce południowej pod względem wydobywania złota zajmuje drugie miejsce. Ghana stoi na trzech cennych miejscach w świecie: co do ilości wydobywanych tam diamentów, Bogaie są także złoża rudy manganowej. Prócz tego kraj posiada bogate zapasy boksytów, złota, miedzi, cyny i innych metali.

Główną jednak gałęzią gospodarstwa narodowego Ghany jest rolnictwo, w którego strukturze czołowe miejsce zajmuje kakao.

Wszystkie te bogactwa znajdują się w rękach kapi tału angielskiego.

H. B.

Państwo Ghana



Nehru:

Indie nie zrezygnują z Kaszmiru

DELHI (PAP) Przemawiając 4 bm. na wiecu w Kanpur, premier Indii Nehru poświęcił głównie uwagę sprawie Kaszmiru.

Indie — powiedział Nehru — nie zrezygnują ze swego stanowiska w sprawie Kaszmiru mimo groźb ze strony Pakistanu i innych krajów.

Ci, którym nie podoba się niezależna polityka zagranic na Indii, usiłują od wewnątrz i od zewnątrz wywierać presję na Indie w nadziei, że polityka ta ulegnie zmianom. Nie sprzedamy jednak honoru i wolności Indii nawet pod presją najpotężniejszego mocarstwa na kuli ziemskiej.

Nawiązując do przedstawionej Radzie Bezpieczeństwa rezolucji brytyjskiej — amerykańskiej, zalecającej wysłanie oddziałów policyjnych ONZ na terytorium indyjskie, Nehru oznajmił, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania rozmyślnie próbowały upokorzyć Indie w związku z problemem Kaszmiru. Jednakże próby te spaliły na panewce, ponieważ Związek Radziecki założył veto przeciwko tej rezolucji.

DELHI (PAP) Rządząca partia Kaszmiru „Partia Konferencji Narodowej”, na której czele stoi premier Kaszmiru, zdobyła większość w wyborach do nowego Zgromadzenia Ustawodawczego. Partia ta wypowiada się za połączeniem Kaszmiru z Indiami.

RZĄD IZRAELA stara się przeszkodzić Egipcjowi w odzyskaniu strefy Gazy

NOWY JORK (PAP)

Korespondent agencji Associated Press w Tel-Awivie podaje, że oddziały izraelskie w strefie Gazy i rejonie Szarm el Szekel przygotowują się do ewakuacji. Rzecznik izraelskiego

gubernatora wojskowego w strefie Gazy, kapitan Neuberger, oznajmił korespondentowi telegraficznie: „Spodziewamy się opuścić strefę, skoro tylko wkroczą do niej oddziały policji ONZ”.

W Tel-Awivie rzecznik armii izraelskiej oświadczył 5 bm., że „najprawdopodobniej ewakuacja rozpocznie się wkrótce, być może już w środę”.

★

— Wiadomości, nadchodzące z Jerozolimy i z Tel-Awivu świadczą o tym, iż rząd Izraela, wykorzystując niejasność sformułowań deklaracji Goidy Meir w ONZ (z 1 bm.), stara się przy pomocy rozmaitych prowokacyjnych oświadczeń odciąć Egipcjowi drogę powrotu do Gazy. Tak np. rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych oznajmił, że ONZ „ma wszelkie prawo powstrzymać Egipcjan od wkroczenia do Gazy”. Waszyngtoński korespondent agencji United Press podał we wtorek, powołując się na źródła dobrze poinformowane, że premier Ben Gurion zamierza wydać rozkaz ewakuacji, z tym jednakże, iż w wypadku, gdyby Gaza miała powrócić do Egiptu, wojska izraelskie otrzymają rozkaz ponownego zajęcia tej strefy. W Waszyngtonie uważają w związku z tym — że kryzys bliskowschodni wkracza obecnie w następną fazę, której istota sprowadza się do problemu: „Czy Nasser będzie się starał odzyskać strefę Gazy, czy też zadowolony się pozostawieniem jej w rękach ONZ?”

★

KAIR (PAP) Naczelny dowódca sił policyjnych ONZ — gen. Burns opuścił we wtorek Jerozolimę — gdzie 4 bm. konferował z szefem sztabu armii izraelskiej Dayanem, i powrócił do swej kwatery w El Ballah.

★

NOWY JORK (PAP) W Sekretariacie ONZ wyjaśniono, że następne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęcone sprawie wycofania wojsk izraelskich z pozostałych obszarów egipskich, od

będzie się w bieżącym tygodniu.

KAIR (PAP)

Indyjski minister bez teki — Kriszna Menon przybył we wtorek z Londynu do Kairu. W kairskich kołach dyplomatycznych przypuszczają, że głównym tematem rozmów Menona z Nasserem była sprawa zakończenia prac nad oczyszczeniem Kanału Sueskiego i otwarcia go dla żeglugi.



NADZWYŻAJNA SESJA Zgromadzenia narodowego królestwa Laosu jednomyślnie zatwierdziła projekt nowej ordynacji wyborczej. Według nowego regulaminu prawa wyborcze uzyskały również kobiety.

PREMIER SINGAPURU przedstawił zgromadzeniu ustawodawczemu białą księgę, w której domaga się dla Singapur samorządu z wyłączeniem spraw obronnych i polityki zagranicznej. Biała księga zawiera ponadto postulat, aby gubernatorem generalnym kolonii został mianowany Malajczyk.

Doniosłe problemy wewnętrzne na sesji Rady Politycznej Chin

PEKIN (PAP)

We wtorek rozpoczęła się w Pekinie kolejna sesja ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej. Sesja obradowa będzie trwać przez 10 dni. W pracach sesji uczestniczą honorowi przewodniczący Ogólnochińskiego Komitetu Mao Tse-tung, przewodniczący Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Czou En-lai i jego zastępcy. Na sesję przybyło 622 członków Komitetu i liczni goście.

Otwarcie obrad dokonała przewodnicząca Ogólnochińskiego Komitetu Sun Czing-ling. Stwierdziła ona, że przewodniczący ChRL Mao Tse-tung w swym przemówieniu „O właściwym rozwiązaniu sprzeczności wewnętrznych w społeczeństwie” wygłoszonym na rozszerzonej sesji najwyższej konferencji państwowej (obradowała ona w dniach 27 lutego do 1 marca) wyczerpująco omówił problemy istniejące w Chinach. Sun Czing-ling stwierdziła ponadto, że pobyt premiera Czou En-laia zagranicą przyczynił się do umocnienia jednolitości państwa obozu socjalistycznego, do zacieśnienia przyjaźni między narodem chińskim a narodami innych krajów oraz do utrzymania pokoju światowego.

Jako pierwszy przemawiał na sesji przewodniczący Komitetu Ogólnochińskiego — premier Czou En-lai. Przemówienie to poświęcone było sprawozdaniu z jego podróży do 11 krajów, sytuacji między narodowej i polityce zagranicznej Chin. Następnie sesja wysłuchała sprawozdania z działalności stałego komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej złożonego przez przewodniczącego tego Komitetu Czen Szu-tunga.

Senator Knowland na cenzurowanym

WARSZAWA (API)

„Naród amerykański powinien czujnie śledzić działalność krytyków ONZ, którzy — pragnąc rzekomo uzdrowić tę organizację, faktycznie chcą ją zabić... ONZ jest jeszcze ciągle najlepszą i może ostatnią nadzieją utrzymania ludzkości przy życiu”. Słowa te wypowiedział naczelny redaktor dziennika „Denver Post”, który, jako przykład człowieka, niesłusznie atakującego ONZ, wskazał senatora Knowlanda. Redaktor Palmer Hoyt zażądał, aby Eisenhower usunął Knowlanda ze składu amerykańskiej delegacji na Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Na warszłacie WRN plan i budżet na rok 1957

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— polepszenie pracy handlu, zwiększenie zaopatrzenia ludności, dalszy rozwój indywidualnego rzemiosła i drobnej wytwórczości prywatnej, rozwiązanie problemu zatrudnienia;

— rozwijanie budownictwa mieszkaniowego, urządzeń kulturalnych, socjalnych i komunalnych oraz ożywienie życia gospodarczego w miastach i miasteczkach woj. poznańskiego.

Plan i budżet na rok bieżący zapewni radom szereg wydatków, których wykorzystanie przyczyni się do dalszego podniesienia produkcji rolnej i zabezpieczy wyżywienie się rolnictwa z obowiązków wobec państwa.

Wzrosną bowiem do 88,5 mln. zł kredyty na rozwój produkcji rolnej i zwierzęcej i oddane zostaną do dyspozycji naszego województwa znacznie większe niż dotąd ilości różnych materiałów produkcyjnych i inwestycyjnych.

Znajduje się wśród nich 70 tys. ton nawozów sztucznych, 97 tys. m³ tarcicy, 90 tys. ton cementu, 40 tys. ton wapna i 62 mil. cegieł. Wiele zależeć więc będzie od tego, czy słusznie i celowo wykorzystane zostaną te środki w interesie podniesienia gospodarki.

Komitet omówi w toku obrad doniosłe problemy wewnętrzne dotyczące przemysłu, rolnictwa, ustawodawstwa i szkolnictwa.

Znaczek XXVI MTP według projektu poznańskiego plastyka

(Inf. wł.)

Z dziesięciu projektów na okolicznościowy znaczek XXVI MTP, wykonanych przez poznańskich artystów, Komisja Ocen przy Ministerstwie Łączności wybrała dwa projekty Aleksandra Borysa. Jeden z nich został zakwalifikowany do druku a za drugi przyznano nagrodę — tzw. honorarium autorskie.

Projekty Al. Borysa nie otrzymały wprawdzie nagrody w konkursie i na wstępnej ocenie dokonanej przez komisję poznańską, jednak zostały uznane przez naszych filatelistów jako posiadające największe szanse i dlatego znalazły się w wybranej dziesiątce. Z pozostałych projektów poznańskich plastyków komisja warszawska przyznała honoraria autorskie następującym artystom: Janowi Olejniczakowi (za trzy projekty), Jerzemu Hoffmanowi, Zbigniewowi Kaji i Bożenie Wojnackiej Hubickiej. (Ro)

Każdy oficer wojsk wewnętrznych musi posiadać maturę

WARSZAWA (PAP)

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, które zobowiązuje tych oficerów Wojsk Wewnętrznych, którzy posiadają lukę w wykształceniu ogólnym, do ukończenia szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego w terminie do 1961 roku. Oficerowie ci uczyć się będą w wieczorowych szkołach ogólnokształcących lub liceach korespondencyjnych. Od uzyskania matury nie zwolni nikogo ani stopień, ani stanowisko służbowe. Również awanse oficerów będą uzależnione od wyników osiąganych w nauce — w tym samym stopniu co od wyników wyszkolenia bojowego i politycznego.

K. Mijal

— dyrektorem

Banku inwestycyjnego

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów mianował ob. Kazimierza Mijalę dyrektorem Banku Inwestycyjnego.

chiopa indywidualnego i spółdzielcy.

Nowa polityka gospodarcza stworzy pomyślnie warunki dla zwiększenia świadczymu przemysłu na potrzeby ludności. Jest to tym ważniejsze, że obroty handlowe mają wzrosnąć w roku bieżącym o 23 proc. Trzeba więc będzie wiele wysiłku przemysłu drobnego i sektora prywatnego dla wypracowania odpowiedniej masy towarowej.

W dziedzinie usług komunalnych i socjalnych na czoło wysuwać się będzie nadal sprawa mieszkaniowa. W roku bieżącym odda się w Poznaniu i województwie do użytku 3 000 izb i przeznaczony na remont mieszkań 54 mln. zł, ale wszystko to będzie za mało w stosunku do potrzeb. Stąd też Prezydium WRN rozważa koncepcję wykonywania drobnych remontów systemem gospodarczym oraz obciążenia remontami właścicieli mieszkań i użytkowników przez wprowadzenie godziwych stawek czynszowych.

Około 335 mln. zł, czyli 62 proc. bieżących wydatków przeznaczony się na finansowanie usług socjalnych i kulturalnych, w tym 400 mln. zł na zdrowie. M. in. odda się do użytku szkoły w Swarzędzu, Szamotułach, Śremie oraz 8 szkół wiejskich, rozpocznie budowę szkół w Obornikach, Kościanie, Chodzieży i Turku.

Jak już informowaliśmy, około 306 mln. zł, czyli 58,2 proc. budżetu wydatkuje się w tym roku na zwiększenie zdolności produkcyjnych i usługowych przedsiębiorstw i urządzeń. Z sumy tej przypadnie 160 mln. zł na rolnictwo, 80 mln. zł na budownictwo mieszkaniowe i potrzeby gospodarki komunalnej, 26 mln. zł na oświatę i 16 mln. zł na zdrowie. Na realizację zadań planu budżetu przewiduje na rok bieżący przeszło 1 684 mln. zł, w tym 671 mln. zł z dotacji Ministerstwa Finansów. Tylko 10,2 proc. pokrycia budżetu stanowić będą dochody z przedsiębiorstw, a blisko 50 proc. dochody z wpływów podatkowych.

Ze względu na ograniczone zasoby wiele zależeć więc będzie od gospodarności prezydentów rad narodowych oraz inicjatyw społecznej. Rady narodowe powinny zająć się szczególnie aktywizacją miast i miasteczek dla zwiększenia zatrudnienia w terenie. Niemniej ważnym zadaniem jest sprawa repatriantów, przygotowania dla nich mieszkań, warsztatów pracy, zatrudnienie ich w przemyśle i rolnictwie, udzielenie im pomocy w zagospodarowaniu się i stworzeniu nowych warunków życia. (L)

Okradziono Muzeum Śląskie we Wrocławiu

WROCLAW (PAP)

Niezłani sprawcy dokonali złodziejstwa w Muzeum Śląskim we Wrocławiu. Łupem złodziei padło kilkanaście wybitnych dzieł sztuki, wśród nich obrazy: Giermskiego oraz Juliusza i Włoclecha Kossaków. Złodzieje dokonano prawdopodobnie w nocy z niedzieli na poniedziałek. Została ona jednak zauważona dopiero we wtorek, 5 bm., w poniedziałek bowiem Muzeum było nieczynne. Złodzieje dostali się do gmachu Muzeum prawdopodobnie przez okno po piuronochnie.



W WSK W MIELCU wyprodukowano pierwszą partię — ponad 5 tys. sztuk samozapalonych silniczków modelarskich typu „Jaskółka” o pojemności 2,5 cm³. Silniczków tego typu nie produkowano dotychczas w Polsce.

W HUCIE „STAŁOWA WOLA” zakończono budowę próbną serii 5 pras do tworzyw sztucznych — PHM-100.

Do końca bież. roku huta ma wypuścić jeszcze 100 pras.

NA TRASIE Lublin — Strzeszów pracownicy przedsiębiorstwa robót telekomunikacyjnych rozpoczęli doświadczalną budowę linii telefonicznej na słupach strunobetonowych.

Jest to pierwsza w Polsce linia, przy której budowie stopy drewniane zastąpiono prefabrykowanymi.

GALGANIARSKIE SZALEŃSTWO

POZNAN

Grunwaldzka 19



Bijatyka? Wzywać milicję? Nie — to RnR! Pirat na deskach był klasyczną postacią galganiarskiej zabawy.



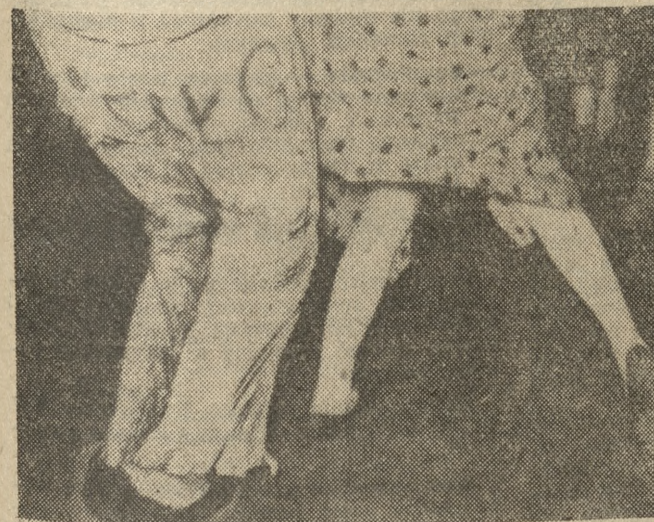
...przed następnym tańcem.



Czarna ręka na swetrze, a raczej na białej, tajemniczy gigolo, niewolnica króla Ibn Sauda (bez zastony) — to wszystko niesłychanie trzeźwi bohaterowie podkociłkowej maskarady.



Chwila wytchnienia i okazja do zdjęć dokumentarycznych.



Zabawa w żabiej perspektywie.

P. S. Jedynym alkoholem, który sympatyczny uczestnicy zabawy pili, było wino — najczęstszym zaś używanym napojem: oranżada! To dla rozważli przeciwników RnR-ollu.

Fot. E. Kitzmann

Zdania są podzielone

Od jesieni ubiegłego roku poczynając rozwiązało się w naszym województwie wiele spółdzielni produkcyjnych. Nie ma co chować głowy w piasek. Pozostanie u nas zaledwie 470 spółdzielni. I może około 200 będzie się reaktywować na nowych zasadach statutowych. Nie mam zamiaru szukać i wskazywać wszystkich przyczyn tego niekorzystnego dla rolnictwa zjawiska społecznego, to jest rozpadnięcia się wielu gospodarstw zespołowych. Jedno

wszakże warto i trzeba powiedzieć. Nie byłoby tego zjawiska w tak szerokim rozmiarach, gdyby nadgorliwi opiekunowie z poprzedniego okresu nie opuścili skrzydeł. Jak dawniej ingerowali brutalnie w najdrobniejsze nawet sprawy spółdzielni, tak po Październiku, w najtrudniejszej dla spółdzielców chwili, przestali się interesować sprawą zasadniczą — utrzymaniem w całości wieloletniego dorobku.

Mówili mi o tym spółdzielcy. I w tych wsiach, gdzie nadal gospodarują zespołowo, bo żal im zmarnować wspólnie wypracowanego majątku, i w tych wsiach, gdzie spółdzielnie się rozwiązały, a wielu byłych spółdzielców chciałoby jednak mimo wszystko gospodarować po nowemu. Opinie te usłyszałem, gdy przed kilku dniami zabawiłem się w mały, jednoosobowy Instytut Gallupa. Chciałem mianowicie zbadać, jak sami spółdzielcy, czyli bezpośrednio zainteresowani zapetrzają się na sprawę tworzenia wojewódzkiego związku spółdzielni produkcyjnych, o czym ma zdecydować sobotni zjazd.

Muszę więc stwierdzić, że zdania są co najmniej podzielone. Jedni spółdzielcy wyrażają pogląd, że taki związek będzie istotnie pomocny w rozwiązywaniu niektórych spraw, gdyż obecnie nikt się spółdzielniami produkcyjnymi nie interesuje. Tym też podyktowane zostało wezwanie Rady Państwa do terenowych rad narodowych. Bo brak zainteresowania wykażą i rady i służba rolna, za którą nową reorganizacją na własnym podwórku. A więc po prostu aktualna potrzeba jakiegoś zrzeszenia się dyktuje tym spółdzielcom takie a nie inne stanowisko, popierające projekty stworzenia wojewódzkiego związku. Chociaż — jak zaznaczali ci sami ludzie — nie leży to w ogólnospołecznym interesie, gdyż rozdziela de facto wieś na dwie części.

Inni spółdzielcy powiedzieli mi o tej sprawie wyrażnie. Mianowicie, że rolnictwo jest jedno, większość spraw jest wspólna, tak dla

dobrego gospodarstwa zespołowego, jak i indywidualnego, np. ogólnie biorąc zaopatrzenie i zbyt. Omawianie więc wspólnych spraw przy wspólnym stole ma duże znaczenie psychologiczne w dziedzinie, jedności i wzajemnego oddziaływania i zbliżenia. Jeżeli tworzą się kółka rolnicze i na ich bazie powiatowe związki kółek i organizacji rolniczych, do których mogą wchodzić na pełnych prawach spółdzielnie rolnicze — to po co tworzyć odrębne związki spółdzielni produkcyjnych? A jeżeli chodzą o pewną autonomię, to można bardzo prosto sprawę załatwić, tworząc przy powiatowych związkach kółek i organizacji rolniczych zrzeszenia spółdzielców dla rozwiązywania pewnych specjalnych spraw gospodarstw zespołowych.

Ponadto z nowej struktury organizacyjnej służby rolnej rad narodowych wynika, że przy wojewódzkim i powiatowych zarządach rolnictwa istnieć będą specjalne wydziały spółdzielczości produkcyjnej, z wyraźnymi zadaniami w zakresie organizacji gospodarstw. Po co więc dublowanie tej samej pracy przez wojewódzki czy powiatowe związki spółdzielni produkcyjnych?

Istnieje poza tym jeszcze jedna poważna obawa. Czy związek nie przemieni się w nową maszynę biurokratyczną, która będzie hamulec rozwoju samorządności w spółdzielniach produkcyjnych — w jaką przemieniły się przecież swego czasu Państwowe Ośrodki Maszynowe, a o których spółdzielcy dziś mówią: „POM-y nami dyktowały i powoli nas zjadły”. Stąd też obecnie większość po pozostałych spółdzielni kupuje własne maszyny i nie chce mieć nic wspólnego z POM-ami. A więc obawa, że związek może się przerodzić w kosztowny i ciężki aparat biurokratyczny ma chyba swoje uzasadnienie w przeszłości?

Najważniejszy jednak według mnie argument wysuwają inni spółdzielcy, część aktywów powiatowego i wojewódzkiego, a także działacze centralni, nie wyliczając wielu dziennikarzy rolniczych w Warszawie. Argument ten można streścić w jednym zdaniu: tworzenie odrębnych związków spółdzielni produkcyjnych, to izolowanie spółdzielców od reszty wsi, to stawianie muru chińskiego pomiędzy spółdzielcami a chłopami gospodarującymi indywidualnie, to uniemożliwianie spółdzielniom promieniowania na środowisko. Przyznam się, że ten argument przemawia mi najbardziej do przekonania.

Reasumując, stwierdzam, że rozmowy wykazały rozbieżność zdań, co do potrzeby istnienia odrębnego związku spółdzielni produkcyjnych. Niemniej jednak większość twierdzi, że spółdzielcy powinni razem z całą wsią dążyć do postępu w rolnictwie, nie izolować, lecz jak najbardziej łączyć się z chłopstwem indywidualnym. Jeżeli już ma istnieć coś o charakterze konspiracyjnym w sensie społeczno-politycznym, to raczej na wzór krajowej, rady powiatowej i wojewódzkiej spółdzielczości produkcyjnej, a nie odrębne związki.

K. JAŻWIECKI

API informuje:

Nowa lista rzemiosł

Nad przygotowaniem nowej listy rzemiosł trudziło się niemało głów, od rzemieślników, ekonomistów do... językoznawców w osobie prof. dr Witolda Doroszewskiego. Dzięki niemu w nowej liście nie ma takich dziwagów językowych jak np. mechanictwo — które zastąpiło mechaniką, czy piernikarstwo — które zastąpiło co prawda dłuższym, ale za to poprawnym polskim określeniem — wyrób pierników.

Na podstawie opinii poszczególnych Izb i zainteresowanych instytucji w Związku Izb Rzemieślniczych powstał ostateczny projekt listy rzemiosł. Rozporządzeniem Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła z dnia 1 bm. nowa lista rzemiosł została zatwierdzona.

Tak więc np. garbarstwo, kuchmistrzostwo, pończosznicтво zostały uznane za rzemiosła. Szereg dotychczasowych specjalności rzemieślniczych uznano za samodzielne rzemiosła — np. ciesielstwo wyodrębniono z budownictwa, garncarstwo — ze zduństwa, wyrób przedmiotów z tworzyw sztucznych — z galanterii itd.

Myśla przewodnią przy ustalaniu listy była przede wszystkim chęć racjonalnego uporządkowania podziału rzemiosła na grupy. Jest więc teraz osiem grup rzemiosł, zamiast dotychczasowych dziesięciu, natomiast w ramach tych grup ściślej sprecyzowano pojęcie poszczególnych rzemiosł.

Stara lista poważnie utrudniała planowanie zaopatrzenia materiałowego rzemiosła. Dotychczas np. garncarstwo uważane było za jedną ze specjalności zduństwa. W konsekwencji, przy przydzielaniu materiału zduństwu jako rze-

miosłu, trudno było ściśle ustalić, ile potrzeba np. polewy dla garncarza itp.

Stara lista rzemiosł nie odpowiadała również instytucjom korzystającym z usług rzemieślników. Łączenie dość odległych specjalności pojęciem jednego rzemiosła utrudniało zorientowanie się we właściwych kwalifikacjach za wodowych pracowników.

Związek Izb Rzemieślniczych w porozumieniu z Min. Oświaty i Min. Przemysłu Drobego i Rzemiosła ustalił wkrótce program szkolenia w nowych rzemiosłach. Egzaminy rzemieślnicze przeprowadza poszczególnie Izby.

Należy zaznaczyć, że nowa lista nie spowoduje żadnych zaburzeń w systemie podatkowym. Nowe przepisy podatkowe liczą się już ze zmianami w liście rzemiosł. Pewne nieporozumienia mogą ewentualnie wynikać przy określaniu prawa do korzystania z ulgowych podatków zryczałtowanych. W razie potrzeby sprawy te będą regulowane dodatkowymi zarządzeniami.

Nowa lista nie oznacza zmiany koncesjonowania rzemiosł.

Lista nie jest oczywiście wzorem doskonałości, nie spełnia wszystkich postulatów rzemieślników, niemniej jednak, stanowi poważny krok naprzód na drodze regulowania spraw rzemiosła, nadaje prawdziwą rangę wielu zawodom dotychczas „pogardzanym”.

AGES

Batalion MO „uspokaja” 1000 chuligańskich uczestników zabawy

BIAŁYSTOK. Niezwykle ciężką służbę w ostatnią noc karnawału miało Pogotowie Ratunkowe i MO w Białymstoku. Zbyt duża konsumpcja alkoholu spowodowała wiele bójek i awantur. Pogotowie Ratunkowe wzywane było aż 89 razy, zaś MO musiało interweniować na kilku zabawach i balach.

Niezwykle jednak rozmiar przybrała bójka na zabawie w świetlicy ZZK, gdzie interweniować musiał aż... batalion rezerwowego MO. W walce bowiem — jaka rozgorzała wśród uczestników tej „zabawy” karnawałowej — wzięło udział blisko... 1000 osób. Lokal świetlicowy, po którym dosłownie fruwały butelki i krzesła, został poważnie zdemolowany. Dwunastu najbardziej krewkich uczestników tego balu zatrzymano w areszcie.

Chirurgzy w Białymstoku zeszli natomiast podczas ub. nocy... 16 rozciętych głów oraz innych części ciała. Zdarzyły się także wypadki, iż podochoceń białostoczanin wzywał pogotowie „dla kawału”. Tak np. karetkę pogotowia wezwano do Rogowa k/Białegostoku, gdzie wg relacji telefonicznej — miała jakoby palać się krew na zabawie. Przybyły natychmiast lekarz pogotowia stwierdził, iż kilku dobrze podpiętych „dowcipniaków” postanowiło sobie zażartować. Wykonawca tego „żartu” — Władysław Kruczek odpowie za ten czyn przed Kolegium Orzekającym. (PAP)



CZY NA KUCHNI SIĘ SKOŃCZY?...

Oficerowie i żołnierze amerykańscy stacjonujący w koszarach w Würzburgu (NRF) zaprotestowali przeciwko... prowadzonej u nich kuchni amerykańskiej, oświadczając, że wolą niemiecką. Tak więc kucharki z miejscowej polskiej uczą kucharki amerykańskich, w jaki sposób przyrządza się niemieckie potrawy. Największe uznanie Amerykanów znalazły... pieczeń (Sauerbraten) i knedle ziemniaczane. Pokaz gotowania knedli ziemniaczanych.... CAF

Wśród nowych książek * MIĘDZY ATOMEM A GWIAZDĄ

Co to takiego atom, jaki jest wiek naszej Ziemi, do czego służy magnezyt, co to właściwie są sztuczne życie, są to zagadnienia, które przestają być tylko domeną uczonych i badaczy, które wyszły z zacisznych laboratoriów — na szeroki świat w życie i niepokoją każdego niemal zwykłego śmiertelnika. Elektryczność, bomby atomowe, kwestia ocieplenia, ewentualne ozeblenie naszego klimatu, masy plastyczne, witaminy, wirusy — stały się przedmiotem rozmów ludzi, którzy są bardzo dalecy od wszelkich badań naukowych słowa te weszły w codzienny język szerokiego rzesz. Zrozumiałe, że wśród tych szerokiego rzesz jest coraz więcej ludzi, którzy nie chcą poprzestać na bezmyślnym powtarzaniu terminów, ale chcą coś niecoś wiedzieć.

Są oczywiście grube uczone księgi o każdej z tych dziedzin, ale te

zostawmy dla specjalistów, dla zwykłych zaś zjadaczy chleba wybitny uczonej austriacki, doskonały popularyzator Engelbert Brody, napisał bardzo interesującą książkę pt. „Sily wszechświata” — która w przystępny sposób daje odpowiedź na postawione na początek pytanie. Dla laika jest to bardzo pożyteczna książka. Stanowi ona zbiór popularnych rozprawek, z których każda jest odrębną całością i traktuje o poszczególnych, wyżej wspomnianych zagadnieniach. Czytelnik może, ale nie musi jej od razu przeczytać od deski do deski, może — w miarę nawiedzających go wątpliwości — wybrać sobie odpowiedni rozdział i zaspokoić swą ciekawość. Jasne, że przy takim układzie nieuniknione były pewne powtórzenia, ale — jak twierdzi autor — wynikało to nie tylko z chęci ułatwienia czytelnikowi lektury. Zjawiska przyrody tak się wzajemnie przenikają, są do tego stopnia współzależne, że

bardzo trudno je traktować w ścisłej izolacji.

Czytelnik w każdym rozdziale znajdzie naukową analizę interesującego go zagadnienia, oczywiście bez szczególnego wglębania się i — w miarę możliwości — bez nadmiaru naukowej terminologii. Natomiast bardzo często znajdzie „żywe” ujęcie tych problemów, ich przydatność oraz zastosowanie w codziennej praktyce. Jest trochę danych historycznych, są najbardziej znane nazwiska, najważniejsze daty.

Książka Engelberta Brody — to cenna pozycja na półce każdego myśliciego czytelnika, każdego człowieka, który bodaj trochę chce zgłębić tajemnice makro — i mikroświata.

St. O.

*) Engelbert Brody, Sily wszechświata, Wiedza Powszechna, Warszawa, r. 1956, str. 256, cena zł 13,-

Ze wszystkich sił służyć pięknej sprawie budowy ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce

Streszczenie referatu I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Wincentego Kraśki
wygłoszonego na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Poznańskiej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej

Należy z całą siłą podkreślić, że z inicjatywą walki o demokratyzację życia społeczno-politycznego w Polsce wyszła nasza partia, przy czym co do tego, iż demokratyzacja jest koniecznością niezbędną z punktu widzenia możliwości dalszego marszu w kierunku socjalizmu, istniała w partii w zasadzie od początku zgodność poglądów.

Rozbieżności w partii pojawiły się już po III Plenum w związku z zagadnieniem tempa, zakresu i głębi oraz metod przeprowadzania procesu odnowy w różnych dziedzinach życia kraju i w stosunkach wewnątrzpartyjnych.

Rozbieżności te pogłębiły się po XX Zjeździe i doprowadziły z czasem do wykrystalizowania się dwóch nurtów w partii i w jej kierownictwie: nurtu postępowego i nurtu dogmatycznego, konserwatywnego. Jedno wydaje się nie ulegać wątpliwości, że stare kierownictwo partii z dużymi wahaniem i nie dość konsekwentnie realizowało proces przemian.

Po XX Zjeździe — czytamy w referacie — pojawiło się w partii niepokojące zjawisko: wielu aktywistów i pracowników aparatu partyjnego zaczęło unikać spotkań z masami, aby nie być zmuszonym do udzielania odpowiedzi na tzw. drażliwe pytania. Z drugiej strony zdarzały się jeszcze nadal wypadki beceremonialnego zamykania ust ludziom, którzy zbyt natarczywie domagali się ujawnienia prawdy. Metody nacisku administracyjnego utrzymywały się jeszcze dość długo w licznych organizacjach partyjnych oraz instancjach naszego województwa.

Jeszcze w sprawie oceny wypadków poznańskich

Wypadki poznańskie całkowicie zaskoczyły instancje partyjne — były aż nadto dobitnym świadectwem oderwania partii od mas, świadczyły o tym, że między partią a klasą robotniczą wytworzyła się głęboka szczelina. Dwa kolejne posiedzenia plenarne KW, które odbyły się po 28 czerwca, dokonały oceny przyczyn czwartkowego wystąpienia robotników Poznania. Komitet Wojewódzki wskazywał wówczas na to, że rozpaczliwa akcja poznańskiej klasy robotniczej była ostrym protestem przeciwko krzywdom i niesprawiedliwościom, jakich doznawali robotnicy, których słuszne postulaty i żądania, dotyczące polepszenia warunków pracy i płacy, były bezdusznie ignorowane przez kompetentne władze państwowe. Karmione przez całe lata nieziszczonymi obietnicami, masy robotnicze straciły w końcu cierpliwość i, nie widząc możliwości wywalczenia należnych im praw w drodze pertraktacji z władzami, postanowiły zademonstrować swoje niezadowolenie z polityki partii i rządu przez przerwanie pracy i wyjście na ulicę. Komitet Wojewódzki znał i solidaryzował się z większością żądań, wysuwanych przez robotników poznańskich zakładów pracy, w szczególności przez HCP i ZNTK i niejednokrotnie nalegał na KC, resortowe ministerstwa i centralne zarządy, aby załatwić całkowicie uzasadnione wnioski załóg fabrycznych. Starała się nie być jednak dostatecznie energiczna.

Referat stwierdza następnie, że chociaż KW zdawało sobie sprawę z tego, że główną i decydującą przyczyną wypadków poznańskich były błędy i wypaczenia, powodujące w sercach robotników gorzkie, zwątpienie, to jednak, wykazując duże niezdecydowanie i chwiejność, kierownictwo KW, pod naciskiem władz centralnych, z zajętego przez siebie słusznego stanowiska, ustępowało.

Po wypadkach poznańskich wytworzyła się w kraju, w szczególności zaś w naszym województwie, niezwykle ciężka sytuacja. Zapanała atmosfera niepewności i wyczekiwania — cały naród ze wzrastającą z dnia na dzień niecierpliwością i nadzieją oczekiwał na VII Plenum, licząc na to, że opracuje ono konkretny program naprawy Rzeczypospolitej.

Po ogłoszeniu uchwał VII Plenum nastąpiło przejściowe odprężenie, wzrosła nawet aktywność organizacji partyjnych, które otrząsnęły się częściowo z przygnębienia, w jakie popadły po wypadkach czerwcowych. Jednakże wkrótce potem zaczęły przenikać do wiadomości publicznej pogłoski o tym, że na VII Plenum zarysowały się ostre rozbieżności w kierownictwie partii, że w łonie KC ukształtowały się różne grupy, między innymi tak zwana grupa natolińska, opowiadająca się przeciwko konsekwentnej demokratyzacji, lansująca kurs antyinteligentki i antysemicki, skłonna do połowicznego rozwiązywania problemu suwerenności Polski. Nasza wojewódzka organizacja partyjna — jak mówiliśmy już o tym na wstępie — nie tylko, że nie została poinformowana o sytuacji w kierownictwie partii, ale na domiar złego jej aktywowi i etatowym pracownikom zlecono niewdzięczne zadanie przekonywania mas, że nie ma żadnych rozbieżności w KC. W ten sposób pogłębiał się stan zamyślenia i dezorientacji w partii.

W Październiku...

Konsekwencją ukrywania prawdy przed partią i niezdecydowania kierownictwa KW, było wytworzenie się zgoła paradoksalnej sytuacji w przełomowych dniach październikowych. Otóż wtedy, kiedy na wieść o objęciu przez tow. Wiesławę kierowniczego stanowiska w KC i po zapoznaniu się z jego przemówieniem cały naród spontanicznie, z niespotykanym bodaj w historii entuzjazmem świę-

cił VIII Plenum jako swoje historyczne zwycięstwo — instancje i organizacje partyjne w większości wypadków zamarły w bezruchu. Naraziły się przez to na podejrzenie, że nie podzielają ogólnonarodowego entuzjazmu.

Jest rzeczą jasną, że wynikająca z większości wypadków zdezorientacji i z braku jakichkolwiek dyrektyw bierność instancji partyjnych i aktywu w okresie gorących i burzliwych dni październikowych nie powinna była i tym bardziej nie może dzisiaj stanowić podstawy do tego, aby poddawać w wątpliwość uczciwość i gotowość tego aktywu do konsekwentnego realizowania programu VIII Plenum. Tymczasem w wielu wypadkach chwilową chwiejność i niezdecydowanie, względnie niefortunne wystąpienia po czytywano niektórym działaczom i aktywistom partyjnym za dowód, iż są oni „natolińczykami” czy „stalinowcami” i wywierano na nich presję, aby ustąpili z zajmowanych stanowisk. Zjawisko to wystąpiło także na terenie naszego województwa.

Obecnie, kiedy trzeźwość i rozsądek zaczynają brać górę nad bezrefleksyjnymi często popędami — nadszedł czas, aby spokojnie rozważyć kwestię.

Należy stanowczo unikać tego, aby ludziom faktycznie skompromitowanym — a więc wszelkiego rodzaju niedołęgom, ludziom nie posiadającym dostatecznych kwalifikacji politycznych, moralnych i fachowych na nowo powierzać odpowiedzialne funkcje, z tej tylko racji, że zostali nieformalnie, z pominięciem obowiązujących przepisów prawnych czy też statutowych, usunięci z zajmowanych stanowisk. Jest rzeczą bezsporną, że ogólny kierunek zmian i przesunięć kadrowych zapoczątkowany przez VIII Plenum był słuszny.

W obszernym omówieniu działalności KW po VIII Plenum, w tej części referatu, w której I Sekretarz podaje analizę stanu wojewódzkiej organizacji partyjnej, czytamy:

Od dawna stwierdzamy jednak, że istnieje wyraźna dysproporcja między liczebnością organizacji partyjnej a jej wpływami politycznymi w masach, jej zdolnością do sprawowania roli ideowej i politycznego przywódcy mas, roli autorytatywnego komentatora doniosłych wydarzeń politycznych zachodzących w kraju i na świecie. Jakże są przyczyną tego?

Przyczyn tych jest kilka — przy czym wszystkie one zezębiają się wzajemnie, gdyż w gruncie rzeczy każda z nich jest przejawem systemu wypaczeń, zwanego kultem jednostki.

W minionym okresie partia w poważnym stopniu zatraciła charakter organizacji w całym tego słowa znaczeniu ideowej i politycznej ze względu na fałszywe z gruntu pojmowanie swojej kierowniczej roli w systemie dyktatury proletariatu. W praktyce partia (ściślej mówiąc aparat partyjny) spełniała funkcje nadrzędne w stosunku do administracji państwowej, komenderował nią, obezwładniał jej inicjatywę. Są to sprawy obecnie dobrze znane i nie byłoby celowe ich drobniogłosem rozpamiętywanie. Dla ścisłości trzeba tylko wspomnieć, że właściwie już po XX Zjeździe instancje i organizacje partyjne w naszym województwie — początkowo co prawda nie dość konsekwentnie — zaczęły odstępować od posługiwania się w pracy partyjnej dyrygowaniem i tak zwanym zamordyzmem.

Rola partii

Nie trzeba wszakże ludzi się, że likwidacja zjawiska dyrygowania czy w wypadkach bardziej drastycznych tak zwanego zamordyzmu automatycznie rozwiązała problem roli partii jako siły kierowniczej w państwie. Wręcz przeciwnie — jeśli jeszcze do niedawna sprawa przedstawiała się dość prosto i nieskomplikowanie, to obecnie, gdy wypada nam w praktyce rozstrzygać problem wzajemnego stosunku między instancjami partyjnymi a radami narodowymi, radami związkowymi, samorządami robotniczymi, organizacjami społecznymi, administracją fabryk itp. — stajemy przed tym problemem często zupełnie bezradni.

Komitet Wojewódzki był niejednokrotnie ostro krytykowany przez aktyw za to, że poza ogólnymi wskazaniem nie opracował doкладniejszych wytycznych dla niższych instancji partyjnych w sprawie nowych form i metod pracy partyjnej. Towarzysze słusznie stwierdzają, że niezaradność, na jaką są często skazani, na skutek braku orientacji odnośnie tego, co i jak należy konkretnie robić, aby nie powtarzać starych błędów, nie sprzyja bynajmniej umocnieniu już i tak mocno nadwątłonego autorytetu organizacji partyjnych. Jest pewien tu prawdy w twierdzeniu, że lepiej robić źle, niż nic nie robić. Nie kwestionując słuszności owych krytycznych stwierdzeń pod adresem KW i jego egzekutywy, nie możemy jednak nie zwrócić uwagi na to, że przedstawienie partii z działalności administratorskiej na działalność polityczną wymaga większej samodzielności i odpowiedzialności ze strony poszczególnych organizacji, instancji i aktywistów partyjnych. Praca polityczna ma to do siebie, że nie da się zamknąć w ramach gotowych schematów. W związku z tym rola nadrzędnych instancji partyjnych, między innymi KW, w stosunku do dołowych ogniw partii już uległa i w perspektywie ulegać musi dalszym poważnym zmianom.

Zadanie KW polega mianowicie na tym, aby konkretyzować w odniesieniu do całego województwa zasady generalnej linii

partii oraz bieżące dyrektywy KC, natomiast w sprawach dotyczących wycinkowych zagadnień, składając nawet bardzo ważnych dla danego powiatu czy zakładu, KW powinien w zasadzie zajmować stanowisko postuluje i doradzić w stosunku do niższych instancji, a nie — jak tego oczekują niektórzy towarzysze — stanowisko nakazujące, dyrektywne.

I sekretarz KW PZPR przeszedł z kolei do omówienia zagadnienia centralizmu demokratycznego.

Jak wiadomo, podstawowa zasada budowy partii nowego typu, zasada centralizmu demokratycznego była w okresie stalinowskim poważnie wypaczona. Wybujały ponad miarę centralizm, który tyle szkód wyrządził gospodarce i kulturze narodowej, również w życiu wewnątrzpartyjnym spowodował poważne spustoszenia, których nie da się w krótkim czasie naprawić. Jednym z przejawów nadmiernego centralizmu było zetyzowanie funkcji partyjnych — przyznanie zbyt szerokiej uprawnień w zakresie ustalania i interpretowania linii partii, reprezentowania partii i decydowania o wszystkich sprawach należących do jej kompetencji — aparatowi partyjnemu. Aparat ten zobowiązany był o wszystkim wiedzieć, na wszystkim się znać, o wszystkim decydować, natomiast masa członkowska, a nawet aktyw partyjny, zresztą często w sposób dowolny dobierany, spełniał funkcję pomocniczą w stosunku do etatowego personelu instancji partyjnych. Wytworzyła się paradoksalna i tragiczna zarazem sytuacja: pracownicy aparatu obciążeni istną lawiną walących się na nich coraz to nowych zadań harowali ponad siły, tracili zdrowie, wyrzekali się życia rodzinnego, a jednocześnie ich trud i wysiłek nie dawał i dać nie mógł zamierzonych i upragnionych rezultatów, gdyż nie tylko, że nie wyzwał, lecz przeciwnie, zastępował lub krepował inicjatywę mas członkowskich.

Jakkolwiek ostro i zdecydowanie winniśmy potępić wszelkie przejawy dyskryminacji w stosunku do pracowników aparatu i aktywu partyjnego jako ludzi, których wartość należy oceniać konkretnie na tle warunków, w których zmuszeni byli działać, to jednak z drugiej strony — należy unikać wszelkiej przesady i jednostronności w przedstawianiu rzeczywistych rozmiarów i w nawiązywaniu rzeczywistych przyczyn owej nagonki na aparat i aktyw partyjny.

W części referatu dotyczącej z jednej strony wzrostu poczucia dumy narodowej i zrozumienia polskiej racji stanu, a z drugiej, czytamy co następuje:

Wstydem i niepokojem napawać musi fakt, że w ostatnim czasie pojawiły się w naszym kraju różnorodne przejawy szowinizmu, które również są lansowane w niektórych organizacjach partyjnych. W związku z tym należy podjąć usilną pracę nad kształtowaniem internacjonalistycznej postawy ludzi pracy. Wymaga to naukowej analizy wielu zjawisk społecznych oraz wydobycia na światło dzienne postępowych i internacjonalistycznych tradycji ludu polskiego, któremu wszelki szowinizm i nietolerancja były zawsze obce.

Działalność ta winna iść w parze ze zwalczaniem wszelkich przejawów służalczości i nihilizmu narodowego, niezgodnych ani z patriotyzmem, ani z duchem międzynarodowej solidarności ludzi pracy i postępu. Przy takim pojmowaniu problematyki internacjonalizmu — również idea sojuszu polsko-radzieckiego oraz przyjaźnię współpracy i współdziałania PZPR i KPZR, opartej na zasadach równości praw — idea zgodna z żywotnymi interesami naszego kraju stawać się będzie bardziej przekonującą.

Przemysł i problematyka ekonomiczna

Jakkolwiek w pracy partyjnej kładę będziemy większy nacisk na działalność polityczną i ideologiczną wśród mas, nie wyzreknijmy się, rzecz jasna, i wyrzec się nie możemy działalności w sferze ekonomicznej. Problematyka ekonomiczna musi również nadal stanowić stały przedmiot zainteresowań organizacji partyjnych, z tym, że do zadań w tej dziedzinie muszą one podejść po nowemu.

Na ostatniej wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej poruszyliśmy wiele zagadnień, dotyczących naszego przemysłu.

Dziś po roku czasu zadajemy sobie pytanie: czy uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy by błędy te naprawić?

Powiedzmy szczerze: — nie. Tragiczne wypadki poznańskie wskazują, że nie zrobiliśmy wiele, by położenie klasy robotniczej poprawić, by praca robotników stała się lżejsza i lepiej płatna.

O oderwaniu i bezduszności centralnych władz gospodarczych świadczy fakt, że w niektórych resortach, np. w przemysle maszynowym, w budownictwie i innych — przewidywano na wiosnę 1956 r. nową rewidę norm, co wpłynęłoby na dalszą obniżkę zarobków. W czerwcu ub. r. 43 proc. robotników w naszym województwie zarabiałoby poniżej 1000 zł. 39 proc. od 1000—1500 zł, a 18 proc. powyżej 1500 zł. Gorzej niż średnie wojewódzkie wyglądały te liczby w przemysle spożywczym, gdzie 62 proc. załogi zarabiałoby poniżej 1000 zł. Jako wierutne kłamstwo odczuły masy pracujące naszego województwa szerzoną przez PKPG i inne

centralne władze wersję o wzroście stopy życiowej o 26 proc.

Mówić ludziom prawdę, często dziś przykra — ale prawdę, usprawniać metody zarządzania przemysłem, oddać sprawę zarządzania zakładami w ręce załóg — podnosić stopniowo stopę życiową — oto główne gwarancje, że zająsca poznańskie nie powtórzą się nigdy i nigdzie.

Po omówieniu spraw zatrudnienia i podkreśleniu, że rzemiosło wracając choćby tylko do stanu z 1949 r. mogłoby zatrudnić pokazną ilość robotników i sekretarz KW PZPR w Poznaniu stwierdził:

VIII Plenum dokonało rewizji stosunku partii do rzemiosła i innych form tzw. inicjatywy prywatnej w zakresie drobnej wytwórczości. W związku z tym instancje i organizacje partyjne muszą również i tym sprawom poświęcić znacznie więcej uwagi.

Z głównych trudności, jakie napotykają rzemieślnicy należy wymienić nadal niedostateczne zaopatrzenie materiałowe i trudności lokalowe. O ile w sprawach surowcowych terenowe rady narodowe nie mogą w praktyce wiele pomóc, to jednak w naszych miastach i miasteczkach jest wiele lokali, które uspołecznione jednostki handlowe i przemysłowe użytkują w sposób rozrzućny, na cele nie związane z ich działalnością.

W rozwoju rzemiosła obserwujemy niepokojące zjawisko, które towarzysze zaskakują w izbach rzemieślniczych i cechach winni wziąć pod uwagę. Chodzi tu o nierównomierny rozwój warsztatów rzemieślniczych i nastawienie się głównie na produkcję przy niedostatecznym uwzględnieniu usług. Przy rolniczym charakterze naszego województwa większość warsztatów winna znajdować się na wsi, bądź też w małych miasteczkach. Tymczasem sytuacja przedstawia się w ten sposób, że 2/3 warsztatów rzemieślniczych starych i nowoutwarczonych znajduje się w większych miastach i m. Poznaniu, a zaledwie 1/3 na wsi. Obserwuje się także wybujałą tendencję do zakładania prywatnych placówek handlowych zamiast produkcyjnych, na których nam głównie zależy.

Rolnictwo

Największe nasilenie błędów w polityce rolnej przypada zasadniczo na lata 1950—1953, ale ich skutki są widoczne do dziś. Nie należy zapominać jednak, że w minionym okresie, począwszy od roku 1954, ujemne zjawiska występujące w polityce rolnej zaczęły się — co prawda nie dość konsekwentnie usuwać, względnie łagodzić. Uwydatniło to się w śmielszym stosowaniu ulg w obowiązkowych dostawach zboża, mięsa, podatku, co przyniosło dużą korzyść i pomoc wsi poznańskiej.

Zadajemy sobie sprawę, że ta ograniczona pomoc była nie dość skuteczna i tylko w części łagodziła zaistniałe trudności, szczególnie w gospodarstwach podupadłych.

Dalszy rozwój rolnictwa wymaga od nas oparcia stosunków ze wsią na zasadach ekonomicznych. Będzie to oznaczało, że wieś musi w zasadzie pokrywać nakłady na rozwój rolnictwa, jak elektryfikacja, melioracja itp. Państwo natomiast stwarzać musi takie warunki, które zabezpieczą opłacalność produkcji rolnej.

Wytyczne KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej wywołały wielkie zainteresowanie wśród chłopów wielkopolskich. Stanowią one w obecnych warunkach realny program podniesienia produkcji rolnej, zmierzają do likwidacji wypaczeń i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do rozwoju samorządu chłopskiego, różnych form zespołowej gospodarki rolnej.

Dalsze posunięcia winny być rozpracowywane i wprowadzane konsekwentnie w życie. Przy odnowie naszego życia gospodarczego nie możemy zapominać o następujących zasadach głównych:

— po pierwsze — państwo nasze i partia nie może wyrzec się monopolu w obrocie zbożem i mięsem, ponieważ na to ogromne znaczenie dla zabezpieczenia miast w żywności oraz wpływa na stabilizację rynku;

— po drugie — musi zabezpieczyć interesy biedoty wiejskiej.

Dużo miejsca poświęcono w referacie zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej i zadaniom PGR, sprawom, do których omówienia wracać będziemy w artykułach publicystycznych.

W zakończeniu referatu I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Wincenty Kraśko powiedział:

Masy pracujące naszego kraju, w tym także i ludzie pracy naszego województwa, głosząc na wezwanie I sekretarza KC naszej partii, tow. Wiesława, bez skśleń na listę Frontu Jedności Narodu dowiedli tym samym, że rozumieją, iż tylko nasza partia może kierować procesem odnowy, zapoczątkowanym w VIII Plenum.

Uzyskaliśmy wielki kredyt zaufania, którego żadna miara nie wolno roztrwonić. Dlatego też tak bardzo jest nam potrzebna jedność i konsolidacja partyjnych szeregów.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy kwalifikowanych i robotników budowlanych przyjmujemy zaraz. Warunki pracy do omówienia: Zgłoszenia: **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Budowlana”** Gniezno, ul. Dalkoska 2/3. K1149

Kwalifikowanych stolarzy i robotników przyjmujemy zaraz. **Fabryka Fortepianów i Pianin, Kalisz, Chopina 9**. Zgłoszenia pisemne kierować do działu kadr. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. 5276p

Cholewkarz potrzebny na stałe, możliwie zaraz. Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych **Międzychód, ul. 17 Syczenia 12**. 6058g

Sprzedawców na stragany rynkowe oraz murarzy zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa - Owoce” w Poznaniu, ul. Taczanowskiego 1a**. K1182

Majstra względnie technika-elektryka z dłuższą praktyką przy pracach elektromontażowych oraz 2 pracowników fizycznych do pilnowania obiektów zatrudni zaraz **Odeinek Montażowy Wrocławskiego Zjednoczenia Elektromontażowego w Poznaniu, ul. Drzymały 3a**. K1162

Kandydata na stanowisko kierownika technicznego w naszym przedsiębiorstwie wielobranżowym (przemysł drzewny, metalowy, poligraficzny i skórzany) zatrudnimy. Pożądanym kandydat o wysokich kwalifikacjach, długoletnim stażu pracy, dużych zdolnościach organizacyjnych, wyższym lub średnim wykształceniu. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: **Wschowskie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Ślawie Śląskiej, ul. Waryńskiego 36, woj. zielonogórskie**. K1176

Praca

Szwajcar potrzebny zaraz. Kuchnia, Janusze wice, p-ta Granowo, pow. Nowy Tomysl. 5002g

Pomoc domowa z gotowa niem potrzebną. Poznań, Marcinkowskiego 16, parter, lewo. 4485g

Fryzjerka, dobra siła, po trzebna. Mieszkanie za-pewnione. Kurpisz, zakład fryzjerski, Szprotawa, Ko-lejowa 36. 17896p

Samotny poszukuje pracy w charakterze traktorysty. Jan Przybylski, Stary Tomysl, pow. Nowy Tomysl. 17900p

Fryzjerka damska względnie fryzjera zatrudniać za-raz. Warunki dobre, mie-szkkanie zapewnione. O-moński, Dąbrowskiego 13. 17902p

Rencistkę czystą, uczciwą do pomocy w domu, na 2 godz. dziennie przyjmie. Adres wskazać Biuro O-głoszeń, Swierczewskiego 3 nr 5687g.

Repararka przyjmie pra-cę w domu. Oferty Biuro O-głoszeń, Swierczewskie-go 3 dla 5696g.

Pomoc domowa potrzeba na zaraz. Poznań, Śniadek-kich 28 m. 7. 5708g

Koloruje obrazy religijne i inne. Poznań, tel. 641-35, od godz. 15. 5744g

Robotników silnych, na stałą pracę, ewentualnie zamiejscowych poszukuje: Stachowski, Poznań, Małe Garbary 9. 5719g

Szyje spodni i płaszczy oddam w dom. Oferty Biuro O-głoszeń, Swier-czewskiego 3 dla 5732g.

Przyjmę zaraz samodzielną, dochodzącą gospo-dinę. Poznań, Wojskowa 19 m. 1, tel. 659-18. 5738g

Murarzy i pomocników na stałą dobrą pracę przyjmie Firma „TER-RAZZO”, Poznań, Wro-ciecka 5. 5750g

Krawcowe na suknie — chałupniczkę — potrzebne. Poznań, Gąsiorowskich 10. 5790g

Pomoc domowa potrzeba na zaraz. Poznań, Kosin-skiego 10 m. 41. 5801g

Przyjmę zaraz dochodzą-cą osobę do 1 1/2-rocznego dziecka (może być eme-rytka). Maślankiewicz, Po-znań, Andrzeja 6. 5820g

Przyjmę ucznia stolarskie-go. Poznań, Traugutta 27. 5823g

Krawiec na duże suknie po trzeby. Poznań, Józefa 5. 5834g

Elektromontera obeznanego z instalacjami przemysłowymi przyjmie. Koniecz-ny, Poznań, Kilńskiego 4. 5837g

Tanów nowoczesnych, ludowych wyucza: Szezur kówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter. 4071g

Kursy pisania na maszy- nach organizuje Stowarzy-szenie Stenografów i Ma-szynistów PRL. Poznań, ul. Chełmońskiego 7, tel. 653-11. Zamierzającym słuchaczom korzystają ze zniżek kolejowych. 5735g

Pisanie na maszynie ucze- ni. Poznań, Matejki 38 m. 12. 6122g

Języki obce wykłada pro-fesor Romington. Opłaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5. 5780g

Antoni Serbeński
profesor, artysta-plastyk
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 16 z kościoła św. Mikołaja na cmentarz w Ostrzeszowie.
Grono przyjaciół
Ostrzeszów. K1244

Antoni Serbeński
profesor artysta-plastyk
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 16 w Ostrzeszowie.
Społeczeństwo miasta Ostrzeszowa
Ostrzeszów. K1243

Antoni Serbeński
profesor artysta-plastyk
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o go-dzinie 16 w Ostrzeszowie.
Prezydium
Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej
w Ostrzeszowie
Ostrzeszów. K1245

Kupno

Trak horyzontalny (po-ziomy) jednopółowy, mniej-szy, może być zdekomp-letowany kupiny. B-cia Bakowsky, Poznań-Rata-je, Wiosłarska 71, przy Warcie. 5458g

Kupię nowy motocykl „WFM”. Oferty Biuro O-głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5620g.

Samochód („Ila”, „Wart-burg”, „Warszawa”) lub inny nowoczesny kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura O-głoszeń, Swier-czewskiego 3 dla 5343g.

Zegarmistrze posiadający nadmiar pewnych części do upłynienia oraz oso-by otrzymujące za zagra-nicy — proszę o skontakt-owanie się. Pięć naj-wyższe ceny. Oferty Biu-ro O-głoszeń, Swierczew-skiego 3 dla 5345g.

Kupię maszynę samocyn- ną, szerokokomową o wy-dajności 5—7 q w dobrym stanie. Rusin, Ostrowite, pow. Słupca. 17893p

Kupię samochód osobowy „Skoda”. Krzyż, tel. 85. 17903p

Kupię kompletne urządze nie do malej niklowej. Skoracki, Smigiel, pl. Roz-strzelanych 10, pow. Ko-szalin. 17904p

Kupię mierzwę bydłą. Małuszczyński, Poznań, Ra-taje 44. 5681g

Kupię maszynę dziewiar- ską, marki „Meda” wy-kluczona. Adres wskazać Biuro O-głoszeń, Swier-czewskiego 3 nr 5695g.

Kupię stół okrągły, do rozkładania. Oferty Biuro O-głoszeń, Swierczewskie-go 3 dla 5771g.

Maszynę do szycia dobrej marki kupię. Oferty Biu-ro O-głoszeń, Swierczew-skiego 3 dla 5799g.

Maszynę do szycia dam- ską, krawiecką kupię. Of-erty Biuro O-głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5822g.

Maszynę kuśnierską, piec do centralnego ogrzewania na pokój z kuchnią kupię. Oferty Biuro O-głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5833g.

Maszynę do wyrobu siat- ki parkanowej kupię. Of-erty Biuro O-głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5856g.

Wózki dziecięce w wiel- kim wyborze poleca: Szczepański, Poznań, Czer-wonej Armii 70. 5353g

Sprzedam samochód półciężarowy, marki „Opel”. Poznań, Piaskowa 6. 5863g

Samochód DKW F3, kar- biolet, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 79, garaż 55. 5869g

Sadzonki winorośli euro- pejskich w kilku odmia-nach poleca Szymańska, Trzemeszno, woj. Byd-goszcz, tel. 258. Zamierza-jącym założyć winnicę u-dzielim wyzerpujących informacji. 17895p

Deby świeże, kilka kubi- ków sprzedam. Broństawa Husak, Paproć, 1,5 km od stacji kolejowej Nowy Tomysl. 17897p

Posiadam na sprzedaż ma-ty trzcinowe (suftówka). Większe partie wysyła-my wagonowo. Zespół Rybacki Zbyszyn, pow. Nowy Tomysl, woj. po-znańskie, tel. 46. 17901p

Sprzedam młocarnię w do-brym stanie (czyszcząca 10 q na godzinę). Cena wy-ogłoszenia. Adres wskazać Biu-ro O-głoszeń, Swierczew-skiego 3 dla 17906p.

Spawarkę elektryczną, transformator — uniwer-salną 250 A sprzedam. Każ-mierzczak, Inowrocław, Si-korskiego 3 m. 24. 17908p

Uwaga, Czytelnicy!

Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50.

Prenumerata miesięczna, również kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według zyczenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowni, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2, 4, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 32, 34, 35 i 36.

W razie jakichkolwiek nieporozumień i prze-szkód prosimy zawiadamiać redakcję.

Sprzedaj

Wózki dziecięce w wiel- kim wyborze poleca: Szczepański, Poznań, Czer-wonej Armii 70. 5353g

Sprzedam samochód półciężarowy, marki „Opel”. Poznań, Piaskowa 6. 5863g

Samochód DKW F3, kar- biolet, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 79, garaż 55. 5869g

Sadzonki winorośli euro- pejskich w kilku odmia-nach poleca Szymańska, Trzemeszno, woj. Byd-goszcz, tel. 258. Zamierza-jącym założyć winnicę u-dzielim wyzerpujących informacji. 17895p

Deby świeże, kilka kubi- ków sprzedam. Broństawa Husak, Paproć, 1,5 km od stacji kolejowej Nowy Tomysl. 17897p

Posiadam na sprzedaż ma-ty trzcinowe (suftówka). Większe partie wysyła-my wagonowo. Zespół Rybacki Zbyszyn, pow. Nowy Tomysl, woj. po-znańskie, tel. 46. 17901p

Sprzedam młocarnię w do-brym stanie (czyszcząca 10 q na godzinę). Cena wy-ogłoszenia. Adres wskazać Biu-ro O-głoszeń, Swierczew-skiego 3 dla 17906p.

Spawarkę elektryczną, transformator — uniwer-salną 250 A sprzedam. Każ-mierzczak, Inowrocław, Si-korskiego 3 m. 24. 17908p

Adam Jeske
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębu przy ul. Bluszczykowej.
W smutku pogrążeni
żona, córki, zięć i wnuki
Poznań, Jeżycka 39, Paryż. 6486g

Mieczysław Putiatycki
przeżywszy lat 85.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 marca o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążone
córka, synowa, wnuczka i rodzina
Puszczykówko, ul. Poznańska 11. 6437g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek-autko koszykowy sprzedam. Poznań, Mickie-wicza 27 m. 8. 5721g

Sprzedam ciągnik 22 KM. Adam Hemmerling, Buk, Wielka Wieś, pow. Nowy Tomysl. 5722g

Sprzedam tarczówkę nie- miecką, oryginalną, nada-jącą się do stolarni, oraz słuownik walcowy, maio używany. Wiktor Kotyń-ski, Wyszyny, pow. Cho-dzież. 5726g

Radio klawiszowe marki „Philips” i piekarnik na gaz sprzedam. Poznań, Działowa 20 m. 73. 5737g

Sprzedam psa ostrego wil- ka 9-miesięcznego. Poz-nań, Dzierżyńskiego 113 m. 6. 5738g

Maszynę kuśnierską „Suc- cess” w dobrym stanie sprzedam. Grodziska Włp., Anny 12 m. 3. 5753g

Wózek-autko koszykowy cena 700 zł sprzedam. Poz-nań, Grodziska 8 m. 1. 5755g

Rynny pod dach prze-dam. Władysław: Poznań, Kanałowa 12 m. 2, Stani-sławski. 5772g

Sprzedam drewnianą, gię- tłą spacerówkę. Poznań, Słaziska 12 m. 2. 5775g

Galanterię łożeniową jak: chromowane półecz-ki, wieszaki na ręczniki i papier itp. poleca: Ko-ska, Poznań, Dominikań-ska 5. 5779g

Nutrie hodowlane, sami- ce kotne, samice z mło-dymi oraz młode 3-mie-sieczne, tanio, spieszenie sprzedam. Adres wskazać Biuro O-głoszeń, Swier-czewskiego 3 nr 5838g.

Sprzedam jadalnię nowo- czesną — dąb z orzechem. Bartkowiak, Smigiel, Swierczewskiego 2. 5855g

Lokale

Mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe, samo-dzielne w Krakowie, za-mienię na podobne w Po-znaniu. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dla 4947g.

Spokojna, kulturalna stu- dentka poszukuje samo-dzielnego pokoju, pustego lub umebłowanego. Oferty Biuro O-głoszeń, Swier-czewskiego 3 dla 5858g.

Zamienię samodzielny po- kój (Śródka) na większe. Oferty Biuro O-głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5878g.

Mieszkania 2 pokojowe z kuchnią, łazienką do re-montu poszukuję (dojazd tramwajem). Oferty Biu-ro O-głoszeń, Swierczew-skiego 3 dla 5880g.

Małżeństwo bezdzietne po-szukuje zaraz pokoju u-mebłowanego w Poznaniu lub okolicy. Korzystne warunki do omówienia. Of-erty Biuro O-głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5885g.

Uwaga, Czytelnicy!

Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50.

Prenumerata miesięczna, również kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według zyczenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowni, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2, 4, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 32, 34, 35 i 36.

W razie jakichkolwiek nieporozumień i prze-szkód prosimy zawiadamiać redakcję.

Sprzedam

Wózki dziecięce w wiel- kim wyborze poleca: Szczepański, Poznań, Czer-wonej Armii 70. 5353g

Sprzedam samochód półciężarowy, marki „Opel”. Poznań, Piaskowa 6. 5863g

Samochód DKW F3, kar- biolet, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 79, garaż 55. 5869g

Sadzonki winorośli euro- pejskich w kilku odmia-nach poleca Szymańska, Trzemeszno, woj. Byd-goszcz, tel. 258. Zamierza-jącym założyć winnicę u-dzielim wyzerpujących informacji. 17895p

Deby świeże, kilka kubi- ków sprzedam. Broństawa Husak, Paproć, 1,5 km od stacji kolejowej Nowy Tomysl. 17897p

Posiadam na sprzedaż ma-ty trzcinowe (suftówka). Większe partie wysyła-my wagonowo. Zespół Rybacki Zbyszyn, pow. Nowy Tomysl, woj. po-znańskie, tel. 46. 17901p

Sprzedam młocarnię w do-brym stanie (czyszcząca 10 q na godzinę). Cena wy-ogłoszenia. Adres wskazać Biu-ro O-głoszeń, Swierczew-skiego 3 dla 17906p.

Spawarkę elektryczną, transformator — uniwer-salną 250 A sprzedam. Każ-mierzczak, Inowrocław, Si-korskiego 3 m. 24. 17908p

Adam Jeske
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębu przy ul. Bluszczykowej.
W smutku pogrążeni
żona, córki, zięć i wnuki
Poznań, Jeżycka 39, Paryż. 6486g

Mieczysław Putiatycki
przeżywszy lat 85.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 marca o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążone
córka, synowa, wnuczka i rodzina
Puszczykówko, ul. Poznańska 11. 6437g

UWAGA!

Oferujemy

MASZYNY DO SZYCIA

typ „Zik-Zak” z napędem elektrycznym 220/380 V — 1 szt.,
typ „Mewa” z napędem elektr., 220 V walizkową — 2 szt.,
typ „Lada” z napędem nożnym — uszkodzona — 1 szt.,
typ „Minerwa” z napędem nożnym — uszkodzona — 1 szt.

Poza tym posiadamy różne części (między innymi szkla-ne) oraz zdekompoutowane aparaty, które są do obejrzenia

W NASZYM MAGAZYNIE
w Poznaniu, przy ul. Obotryckiej (Zęgrze)
w czasie od godz. 9—13.

Oferty prosimy składać w terminie do dnia 20. 3. 57 pod adresem —

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO-KONTROLNEGO.
Poznań, ul. Wielka 21, tel. 80-96

Na żądanie udzielamy dodatkowych wyjaśnień.
K1175

POSZUKUJEMY PILNIE

MAGAZYN

o powierzchni od 300—500 m².

Zgłoszenia: „FOTO - OPTYKA”
Poznań, ul. Czerwonej Armii 81, tel. 529-75.
K1129

Różne

Wytwórcy przyborów ze- garmistrzowskich (zakła-dy): tarcze zwykłe i fosforo-we, szkiełka plexi, wyro-biły toczne z drzewa oraz wszystkie inne — prosze-ni są o zgłoszenie się ce-lem nawiązania współpra-cy z hurtownią. Oferty Biuro O-głoszeń, Swier-czewskiego 3 dla 5344g.

Naprawa maszyn do pisa-nia to specjalność war-statu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkow-skiego 26, telefon 23-63. 5398g

Obuwie na kauczuku, mi-krogumie, buty gumowe, opony, detki naprawia „Wigum”. Poznań, Strze-lecka 21, tel. 96-40. 4582g

Ogrodnik, doświadczony pomołog, przeprowadza fa-chowe cięcie drzew, wino-rosi, projektuje, zakłada estetyczne ogrody. Po-znań, tel. 14-32. 5080g

W kuchenkach gazowych poprawiam znacznie wa-runki odbioru gazu, skra-jając bardzo wydawnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Po-znań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 5142g

Donoszę, że wytwarzam pastę perlową (Pearl Pa-ste, Perlessenz) i prze-daję ją bez żadnych ogra-niczeń 4—3 razy taniej od przeciętnej ceny rynko-wej. „Concha”, Poznań, Krzyżowa 15. 5234g

Suknie taftowe i wełna- ne w dużym wyborze po-lemam, Poznań, Czerwonej Armii 59, w podwórzu. 5247g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baran-ich. E. Makowiecki, Po-znań — Solacz, Grudzie-niec 68. 5708g

Przepisuję na maszynie terminowo. Poznań, Wy-spiańskiego 19 m. 5. 5773g

Matrymonialne

Panna samodzielną zapo-zna przystojnego pana z dobrym charakterem, do-matora, wesołego usposo-bienia. Rozwiedzeni wy-kluczeni. Oferty Biuro O-głoszeń, Swierczewskie-go 3 dla 5688g.

2 panie lat 25 i 28, pragną zapoznać kulturalnych pa-nów. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3 dla 5701g.

Kawaler lat 48, kultural- ny, inteligentny, pozna-panie do lat 38, kultural-na, religijna, niezależna materialnie, średniego wzrostu. Poważne oferty, możliwie z fotografią, kie-rować do Biura O-głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5723g.

Pani lat 29, z wllą i nie- ruchomością w Poznaniu zapozna stosownego pana w celu matrymonialnym. Oferty Biuro O-głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5740g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział infor-macji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz re-dakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro O-głoszeń: Poznań ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpo-wiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Po-znaniu. K-19

Antoni Grzeszkowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Solcu.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i wnuki
Poznań, Grudzień 70. 6507g

Antoni Grzeszkowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Solcu.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i wnuki
Poznań, Grudzień 70. 6507g

Ignacy Jankowski
przeżywszy lat 80.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążone
żona i rodzina
Poznań, św. Michała. 6441g

Ignacy Jankowski
przeżywszy lat 80.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążone
żona i rodzina
Poznań, św. Michała. 6441g

Tu Poznań!

8 marca br. odbędzie się plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, poświęcone sprawie zatrudniania kobiet zwalnianych z administracji. Wszystkie członkinie plenum wezmą wieczorem udział w przedstawieniu „Śpiąca królewna”.

12 marca Wojewódzka Rada Narodowa podejmie podwieczorkiem radne wojewódzkie oraz przewodniczące powiatowych i gromadzkich rad narodowych. Wieczorem tego dnia odbędzie się koncert w auli UAM.

Zabudowę wokół placów: Młodziej Gwardii i Wielkopolskiego ukończono. Obecnie przystąpiono do uporządkowania obydwa placów, przez które pobiegnie w przyszłości linia tramwajowa.

Ostatnio uruchomiono już kilka prywatnych pralni w mieście. Czyszczenie, lub farbowanie trwa 48 godzin. Usługi wykonywane są bez zastrzeżeń. Nowe pralnie pomogą przedsiębiorstwom państwowym w wykonywaniu usług. A może też się staną bodźcem do usprawnienia pracy w miejskich pralniach?

Jedną z przodujących na terenie Leszna jest Krawiecka Spółdzielnia „Leszczyńska”, zatrudniająca w większości kobiety.

Dzięki dobrze zorganizowanej pracy i wyposażeniu zakładu w nowe maszyny zalogą ma bardzo dobre wyniki. Plany miesięczne realizuje z nadwyżką.

Na zdjęciu: zespół maszyniarki przy produkcji odzieży ochronnej: Anna Zgarda, Danuta Piosicka, Kazimiera Szczepaniak i inne. (R)

Fot.: „Kopernik”-Frackowiak, Leszno

Rolnicy powiatu nowotomyskiego przygotowują się intensywnie do nadchodzących siewów wiosennych. Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwalają już na lżejszych glebach na zakończenie zaległych orok zimowych. Pełną parą ruszyła też sprzedaż nawozów sztucznych. Na ogół wszystkie gminne spółdzielnie są systematycznie zaopatrywane w wystarczające ilości nawozów. Pewien tylko niedobór nawozów na wolną sprzedaż odczuwają Gminne Spółdzielnie w Granowie i Opalenicy.

Powiatowy Zarząd Rolnictwa przeznaczył pewną ilość nasion kłopotliwych z magazynów PZZ dla rolników dotkniętych w ostatnim czasie klęską pożaru i dla gospodarstw słabszych.

Niewątpliwie wpływ na sprawny przebieg akcji siewnej będzie miało też zaopatrzenie rolników w maszyny z byłych GOM-ów. Akcja rozprzedaży tych maszyn dla zespołów uprawowych i chłopów indywidualnych jest na ukończeniu.

(Dan)

W powiecie wrzesińskim dużo nawozów sztucznych przeznaczonych na plantacje roślin zakontraktowanych, nie zostało jeszcze odebranych. A są one zarezerwowane tylko do 10 marca na kontraktację, po tym terminie GS będą nawozy sprzedawały wolnorynkowo.

Sprawa terminowego przeprowadzenia wiosennych siewów była ostatnio przedmiotem obrad sesji GRN w Golinie Wielkiej (pow. Rawicz). Zdaniem radnych za mało gromada ma kaimitu na łąki. Radni krytykowali też GS w Bojanowie, która nawozy sprzedaje w niewłaściwym czasie, a seradale rolnikom z innych województw.

Poruszono również sprawę braku siewników. W Paków-

W tych dniach w Wągrowcu wznawia swoją działalność po 7-letniej przerwie Kolo Śpiwakie. Zebranie członków i sympatyków dziś o godzinie 19 w PDK. (KdW)

Obuzeria w Pile coraz bardziej daje się we znaki. Niedawno przeszkadzała na przedstawieniu teatralnym. Nie można też mówić o jakim takim spokoju na seansach filmowych i koncertach. Komisja kultury MRN postanowiła, że nie zachowujących się na imprezach będzie się wyprasać ze sali.

Jedną z przyczyn, dla których zespoły artystyczne zarówno amatorskie jak i państwowe nie przyjeżdżały do Wągrowca, był brak specjalnej sali, a w niewygodnej pod względem terminów sali kinowej — brak kurtyny. Oddział Kultury PRN w Wągrowcu zakupił materiał i kurtynę dzięki pomocy Państwowego Teatru w Gnieźnie, została uruchomiona. Przedstawienia w sali kinowej będą się mogły odbywać w każdy poniedziałek. (KdW)

Dzięki czynom społecznym ludności zelektryfikowana została sposobem gospodarczym wieś Bożacin w powiecie krotoszyńskim. Przed kilku dniami zabłysło światło elektryczne w tamtejszych domach chłopkich. (fk)

Ożywienie w miastach

Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego są w toku uruchomienia nowych placówek produkcyjnych. W Zdunach już w najbliższych dniach rozpocznie się szyć odzież roboczej. Montaż maszyn jest już na ukończeniu.

Dalsze zakłady produkcyjne powstaną w samym Krotoszynie. Ostatnio Prezydium MRN przekazało halę sportową, przejętą od jednostki wojskowej na rzecz Krotoszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego.

(fk)

Wiosna przed zagrodami

ce przyjdzie chłopom się z plachty. Dyskutanci twierdzili, że maszyny GOM-owskie winny być sprzedawane przy GOM-ach. Tak też planowano zrobić. Tymczasem zostały wszystkie wywiezione do Rawicza i tam sprzedane.

(wt)

Wszystkie GOM-y powiatu wrzesińskiego sprzedają już swe maszyny rolnicze, m. in. 49 siewników zbożowych i 10 nawozowych, 5 ciągników, 4 dołowniki do kartofli, 13 kosiarzy, 20 żniwiarek, 6 sноповiązalek, 21 miocarni, 12 silników spalinowych i 32 kopaczki ziemniaków. POM-y sprzedają 26 sноповiązalek o konnym pociągu.

(K. St.)

Nowe osiedle mieszkaniowe w Rawiczu

W planie przestrzennego zagospodarowania Rawicza przewidziana jest przy ulicach Celnej i Zachodniej budowa nowego osiedla mieszkaniowego. Już w najbliższym czasie zakończona zostanie dokumentacja i Prezydium PRN w Rawiczu, po zaopiniowaniu wniosków przez Miejską Radę Narodową, przydzielić będzie parcele zainteresowanym osobom. Do wyboru będą trzy typy domków jednorodzinnych. Osiedle mieszkaniowe składać się będzie z 72 domków.

W planie 5-letnim przewidziana jest ponadto budowa 3 bloków mieszkalnych, po 54 izby każdy. Projekt ich został już zatwierdzony. Budowa pierwszego bloku rozpoczęta zostanie w przyszłym roku, dalszych dwóch w następnych latach.

(V)

Gdy przedmieście za granicą

Wydział Oświaty PPRN w Rawiczu zaprojektował dla tamtejszego Prezydium MRN w budżecie na 1957 r. utrzymanie 5 oddziałów przedszkola państwowego z czego 4 w mieście, a jedno w przylegającej do Rawicza wsi Sierakowo i to dlatego, że MRN w mieście nie znalazła pomieszczeń dla piątego oddziału.

Przedszkole to w Sierakowie już istniało. Zostało ono zlikwidowane wskutek rozwiązania spółdzielni produkcyjnej. Wydział Oświaty zainicjował jednak ponownie uruchomienie przedszkola w Sierakowie w swym własnym budynku dla dobra dzieci i rodziców pracujących w Rawiczu, a zamieszkujących w Sierakowie, których właściwie trzeba uważać za rawiczan. Wydział Oświaty miał i to na uwadze, że limity na przedszkola miejskie są wyższe. W przedszkolach miejskich dzieci jedzą trzy razy, a w wiejskich posiłek ogranicza się do jednego na dzień.

Inicjatywę Wydziału Oświaty spotkała burza ze strony Prezydium MRN w Rawiczu, które uchwałą z dnia 26 lutego br. stanowczo odmówiło włączenia oddziału w Sierakowie do budżetu miasta twierdząc, że jest to niezgodne z przepisami o uprawnieniach rad narodowych.

Przewodniczący Prezydium MRN Franciszek Marcinek zabronił kierownikowi Państwowego Przedszkola w Rawiczu wydawania prowiantu dla dzieci Sierakowa. Formalnie stanowisko słuszne, życiowo jednak nie.

Przy tej okazji nadmienić trzeba, że Prezydium MRN w Bojanowie (w tym samym powiecie) finansuje bodaj już trzeci rok miejskie przedszkole na wsi (przylegające do miasta) w Gołyszynie. Dzieci zaś chwalą sobie włodarstwo bojanowskiej władzy.

Najdziwniejsze zaś, że Prezydium w Rawiczu stara się przyłączyć wspomniane Sierakowo do miasta. Gdzie logika? (wt)

14 lutego eksmitowany został Tadeusz Zieliński, pracownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa do poprzedniego swego mieszkania przy tej samej ulicy. Jako druga — jednakże dobrowolnie — wypowrowadziła się bezprawnie zajętego mieszkania rodzina Wyremblewskich. W ostatnich dniach lutego jako trzecia wyeksmitowana została rodzina Stanisława Furmanika z powrotem do Nadarzac, a rodzina Jaronich opuściła zajęte mieszkanie, wyjeżdżając znów na wieś (do Bierzgli).

Obecnie jeszcze 2 rodziny pozostały w tym budynku. I one będą musiały się wyprowadzić.

(K. St.)

Obecnie jeszcze 2 rodziny pozostały w tym budynku. I one będą musiały się wyprowadzić.

Obecnie jeszcze 2 rodziny pozostały w tym budynku. I one będą musiały się wyprowadzić.

(K. St.)

(K. St.)

(K. St.)



49 wielkopolskich drużyn piłkarskich wystąpi jednocześnie do mistrzostw

Jeszcze trzy tygodnie pozostały naszym piłkarzom na przygotowanie się do mistrzowskich rozgrywek. Krótki ten okres skupulanie wykorzystają nie tylko pierwszoligowcy — poznańska Warta i Calisia, lecz również drużyny ligi wojewódzkiej, jak i klasy A. Jak wiadomo, liga wojewódzka składa się z 12 drużyn, zaś w klasie A ilość zespołów powiększona została do 34, podzielonych na trzy grupy.

W dniu 31 marca wystąpi więc do pierwszych startów mistrzowskie punkty w Wielkopolsce 49 drużyn. Reprezentanci klasy B i ligi juniorów rozpoczną mistrzostwa

7 kwietnia, a klasa C i trampkarze — 14 kwietnia.

Lech będzie miał za przeciwnika w dniu inauguracji mistrzostw piłkarskich w Polsce silny zespół Łódzkiego Klubu Sportowego w Poznaniu. Warta zmierzy się również na stadionie „22 Lipca” ze swym starym „znajomym” Marymontem. Także drugi reprezentant naszego okręgu w II lidze — Calisia rozpocznie rozgrywki na własnym boisku.

O składach drużyn i ewentualnych zmianach nie będziemy informować, gdyż na przykład Lech czy Warta, częściowo również Calisia już „zdradziły” nowych piłkarzy. Obecnie trenerzy zajęci są zmontowaniem najlepszych jednostek.

W jakich składach i z jakim powodzeniem wyruszą do tegorocznych walk wielkopolscy piłkarze — dowiemy się w ostatnim dniu marca.

Należałoby już u progu rozgrywek zwrócić uwagę na odpowiednie przygotowanie obiektów sportowych, zwłaszcza samych boisk. Wiele z nich jest jeszcze mocno zaniedbanych. Od należytego stanu boisk uzależniony jest również poziom zawodów. (tp)

Hokeiści AZS Poznań zaproszeni do Rumunii

Hokeiści na trawie poznańskiego AZS definitywnie już zapewnili sobie wyjazd na 3—4 spotkania towarzyskie do Rumunii w połowie maja. Polskich hokeistów sprowadza tamtejsza organizacja akademicka. Rumuńscy hokeiści mają rewidować polskich kolegów w październiku. (p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

(p)

7 kwietnia, a klasa C i trampkarze — 14 kwietnia.

Lech będzie miał za przeciwnika w dniu inauguracji mistrzostw piłkarskich w Polsce silny zespół Łódzkiego Klubu Sportowego w Poznaniu. Warta zmierzy się również na stadionie „22 Lipca” ze swym starym „znajomym” Marymontem. Także drugi reprezentant naszego okręgu w II lidze — Calisia rozpocznie rozgrywki na własnym boisku.

O składach drużyn i ewentualnych zmianach nie będziemy informować, gdyż na przykład Lech czy Warta, częściowo również Calisia już „zdradziły” nowych piłkarzy. Obecnie trenerzy zajęci są zmontowaniem najlepszych jednostek.

W jakich składach i z jakim powodzeniem wyruszą do tegorocznych walk wielkopolscy piłkarze — dowiemy się w ostatnim dniu marca.

Należałoby już u progu rozgrywek zwrócić uwagę na odpowiednie przygotowanie obiektów sportowych, zwłaszcza samych boisk. Wiele z nich jest jeszcze mocno zaniedbanych. Od należytego stanu boisk uzależniony jest również poziom zawodów. (tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

(tp)

Wypadek w Wapnie

4 bm. około godziny 19 samochodem osobowym „Skoda”, należącym do Kopalni Soli w Wapnie, wracała z wesela ze Srebrnogórzy rodzina Szulczewskich i Witold Madaj z Wapna. Samochód prowadził doświadczony kierowca Bolesław Mańka. W chwili zbliżenia się do niestrzeżonego przejazdu kolejowego z terenu kopalni wyjechał parowóz. Kierowca nie zdążył już zahamować i nastąpiło silne zderzenie. Ciężko ranni zostali: pracownik Kopalni Soli 32-letni Witold Madaj i kierowca Bolesław Mańka. Lżejsze rany odnieśli: Edmund Szulczewski i jego synek Stefan. Jedyną osobą, która wyszła bez obrażeń cieleśnych,

jest żona Szulczewskiego. W godzinę po przewiezieniu do Szpitala Powiatowego w Wągrowcu zmarł Witold Madaj. Ranny kierowca — Bolesław Mańka ma zgniecioną klatkę piersiową. Samochód uległ rozbiciu.

Jak nas informuje Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Wągrowcu, przejazd winien być być strzeżony przez stróża kopalni, który odpowiednimi znakami zatrzymywałby ruch kołowy do chwili wyjechania parowozu z terenu kopalni. Stróża tego nie było.

Dodać trzeba, że na tym nie ubezpieczonym przejeździe nie to pierwszy tragiczny wypadek. (kdw)

U harcerzy

— Tyle na dzisiaj. Na następnych zajęciach mówić będziemy o śladach.

— Czuwaj!

— Czuwaj! — odkrzyknęło kilkadziesiąt dziewcząt i chłopów.

Trafilem akurat na koniec szkolenia zastępowych, odbywającego się w gabinecie harcerskim Domu Kultury Dziecka w Ostrowie.

Nieduży pokój wypełnił się gwarem młodzieży. Niektórzy odchodzą do domu, inni zbierają się w grupki i coś zaciebie dyskutują. Pochodzą do jednej z nich. Józio Smajek, który jest zastępowym w drużynie harcerskiej przy szkole im. Królowej Jadwigi, żywo rozprawia o zdobywaniu sprawności.

— My już teraz myślimy o

letnim obozie — informuje swoich kolegów.

Na pytanie, co najbardziej go interesuje, odpowiada:

— Ma się rozumieć, że terenoznawstwo i obozy.

Do naszej rozmowy przyłączyła się kierownik Gabinetu Harcerskiego — Roman Panikowski.

— Prowadzimy szkolenie z zastępowymi i drużynowymi. Wiadomości u nas zdobyte przenoszą oni z kolei do swoich zastępów i drużyn. Na kurs zastępowych uczęszcza 30 harcerzy i harcerzy. Współpracujemy z Komendą Hufca i jesteśmy z nią w stałym kontakcie.

— Jakże są tematy zajęć? — pytam.

— Oto kilka z nich: musztra harcerska, udzielanie pierwszej pomocy, gry i ćwiczenia terenowe, jak urządzić izbę harcerską itp. Materiał potrzebny do opracowania tematów czerpiemy ze starych podręczników. Mamy ich ponad 15. Ofiarowali nam je starzy działacze harcerscy. W czasie wakacji zamierzamy urządzić dwa obozy wędrowne dla harcerzy oraz trzy biwak przykładowe z zastępowymi. Brak nam tylko odpowiedniego sprzętu. Mamy nadzieję, że otrzymamy pomoc od miejscowej jednostki wojskowej, którą o to poprosiliśmy. (M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

(M. J.)

Teatry

GNIEZNO — g. 19 „Grzesznicy bez winy”, KROTOSZYN — „Złotych królów Madagaskaru” (Państw. Teatr z Gniezna), KALISZ — „Madame Sans-Gêne”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Dzieci ulicy”, Stylowe: „Wielka przygoda”; OSTROW — Przewodnik: „Król się bawi”, Słońce: „Tata, mama, moja żona i ja”; GNIEZNO — Polonia: „Wypadek na ulicy”, Lech: „Dziwczęta z placu Hiszpańskiego”; LESZNO — Sportowiec: „Julietta”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
12.10 — felieton na tematy międzynarodowe, 12.20 — koncert południowy, 13.10 — na swojską nutę, 13.30 — „Krety”, fragm. pow., 14 — utwory w stylu dawnych mistrzów, 14.20 — muz. dla wszystkich, 15.10 — fragmenty operetek J. Straussa, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 dawna muz. włoska, 17.05 aud. dla dzieci, 17.35 — orkiestra rozrywkowa, 18 — reportaż literacki, 18.20 — pogadanka filozoficzna, 18.35 — ś